

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 37 (462)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

15 WRZEŚNIA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Grubsze i chudsze portfele

Wśród dyskutowanych na wtorkowej sesji rady miasta uchwał znalazła się sprawa miesięcznego wynagrodzenia dla burmistrza Zbigniewa Daszyka. Radni uchwalili wynagrodzenie równe pięciokrotnej wartości kwoty bazowej, która wynosi 1490,30 zł. W myśl ustawy kominowej radni ustalili zryczałtowaną formę swoich diet. Wybrali również nowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – został nim Edward Myśliwiec.

(s) Szczegóły na str. 3.

Następnych stu!

Sto jeden lat (!) ukończyła pani Maria Lurska, mieszkanka Sanoka. Czcigodna Jubilatka, otoczona czułą opieką córki Barbary Winieckiej, miewa się dobrze, choć cztery lata temu, na skutek udaru mózgu, straciła mowę. Pozostał jej ciepły uśmiech i niezwykła pogoda ducha. Dziś pani Lurska jest matką, babcią, prababcią i praprababcią.

O losach pani Marii czytają na str. 6.



Dostojna Jubilatka z córkami: Barbarą Winiecką (z prawej) i Kazimierą Drwięgą. Obie siostry mieszkają w Sanoku.

Najlepsza wśród lekarek

Doktor Jolanta Kloc (na zdjęciu obok) mistrzynią świata lekarek w tenisie! Podczas XXX Mistrzostw Świata w Milano Maritima (Włochy) sanocka tenisistka zdobyła złoty medal w kategorii 40-50 lat. Ale to nie koniec sukcesów naszych sportowców. Tytuły najlepszych w kraju wywalczyli kierowca Mariusz Borczyk oraz młode wrotkarki – Barbara Tutak i Aleksandra Daszyk.

Czytają na str. 13. i 14.



Zwolniony z pracy nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych – Aleksander Harpula wygrał w sądzie I instancji sprawę o przywrócenie do pracy. Harpula był przewodniczącym rady szkoły. Lubiany przez młodzież pedagog wszedł w otwarty konflikt z dyrektorką szkoły – Janiną Sadowską, w efekcie czego pod koniec maja otrzymał wypowiedzenie. Postanowił się jednak bronić i wystąpić na drogę sądową.

Sprawę rozpatrywał Sąd Pracy w Sanoku, który nakazał przywrócenie nauczyciela do pracy. Wyrok jest nieprawomocny.

Odpryski konfliktu

Pozytywnym rozstrzygnięciem zakończyła się także sprawa Doroty Lisowskiej – opiekunki samorządu szkolnego, która również weszła w otwarty konflikt z dyrektorką. Za to została postawiona przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli działającą przy Kuratorium Oświaty. Komisja nie potwierdziła jednak stawianych zarzutów i umorzyła sprawę.

To kolejne „odpryski” konfliktu, jaki zaistniał pod koniec ubiegłego roku szkolnego w Zespole Szkół Ekonomicznych. Przypomnijmy, że jego apogeum stanowiła zorganizowana pod siedzibą starosty przez uczniów klas czwartych pikietka skierowana przeciwko dyrektor Janinie Sadowskiej. Jednym z aspektów demonstracji była próba obrony lubianych i cenionych przez młodzież nauczycieli, których dyrektorka zamierzała zwolnić.

Więcej na str. 4.

O zalecanych jesienią szczepieniach przeciw grypie na str. 4.

Jest menedżer

Po długich przymiarkach, rozmowach i poszukiwaniach Zarząd Powiatu Sanockiego znalazł wreszcie kandydata na stanowisko menedżera Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sanoku. Obowiązki zostaną powierzone Henrykowi Przybycieniowi, dotychczasowemu szefowi podobnej placówki w Kościanie pod Poznaniem.

Według uzyskanych przez nas informacji nowy menedżer ma czterdzieści sześć lat i dwudziestoletnią staż pracy w służbie zdrowia. Z wykształcenia jest magistrem rehabilitacji. Pracował zarówno w kraju, jak i za granicą. Ukończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania służbą zdrowia – na Uniwersytecie Stanowym w Kentucky oraz w Polsce – na Akademii Medycznej i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Jest żonaty, ma dwóch synów. Podjęciem pracy w Sanoku był zainteresowany przede wszystkim ze względów rodzinnych. Obowiązki szefa SP ZOZ obejmie oficjalnie od 16 września br. Personelowi zostanie przedstawiony w najbliższy poniedziałek.

(z)

W Zaslawiu

Zakaz wstępu dla prezesów

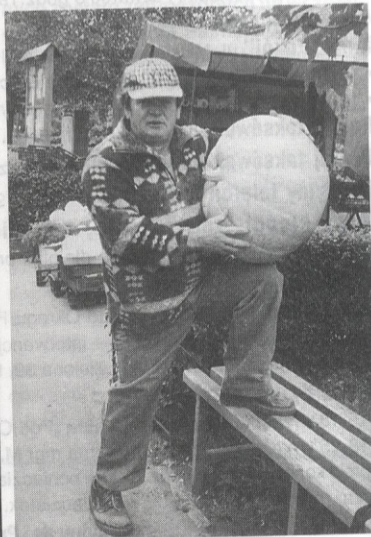


W poniedziałek pracownicy spółki Zastaw – Zakład Przyczep i Nacze zablokowali wjazd i nie wpuścili na teren firmy niedawnego prezesa oraz jego dwóch zastępców. Mimo że trzem luksusowym audi A6, którymi przyjechali, towarzyszyła policyjna asysta, nie udało im się dostać do środka. Uniemożliwiła to interwencja burmistrza Zagórze, po której prezesi zmuszeni zostali do odjazdu.

Dlaczego nie wpuszczono prezesów na teren Zaslawia – czytają na str. 3.

Tegoroczne, raczej nieurodzajne lato, zaowocowało niecodziennymi darami natury. Widzieliśmy taaką rybę, prawdziwka ważącego 1,1 kilograma, przedwzrostki kształtów pomidory i ziemniaki o wadze 1,2 kilograma. Do kolekcji osobliwości dołączyła monstrualnych rozmiarów dynia, ważąca 33,2 kg (sic!). Przywiózł ją z Sandomierza pan Jan, właściciel stoiska wazynowego przy ul. Robotniczej.

Ale dynia!



Dynia została zważona na oczach reporterów „TS”. Elektroniczna waga pokazała dokładnie 33,2 kg.

MATERIAŁY DO PRODUKCJI OKIEN

STOLPEX

36-062 Zaczernie k. Rzeszowa
Milocin 181 tel./fax (017) 853-65-81

Dni otwarte archiwum

Oddział Archiwum Państwowego w Sanoku (Rynek 10) zaprasza w dniach 15-16 września na „Dni otwarte archiwum”. Miłośnicy historii miasta i regionu będą mogli odwiedzać je w godzinach 8.00-15.00 i oglądać m. in. wystawę dokumentów i archiwaliów.

Więcej o archiwum w tekście Edwarda Zająca na str. 10.



Sanok
ul. Piłsudskiego 8A
(Hala Targowa)
tel. (013) 463-66-63

PROMOCJA
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLATY

Krosno
ul. Staszica 6
tel. (013) 436-83-03

Specjaliści z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie organizują **KURS MASAŻU KLASYCZNEGO**

Zapisy odbędą się 18.09.2000 r. (poniedziałek) o godzinie 16.00 w Zespole Szkół Medycznych w Sanoku, ul. Konarskiego 3.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 15.09 Albina, Balbiny, Dolores i Nikodema
- 16.09 Cypriana, Edyty, Sebastiana i Kornela
- 17.09 Franciszka, Justyny, Roberta i Wiery
- 18.09 Ireny, Irmy, Józefa i Stanisława
- 19.09 Alfonsa, Januarego, Konstancji i Teodora
- 20.09 Ireny, Eustachego, Faustyny i Filipiny
- 21.09 Hipolita, Jonasza, Mateusza i Miry

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Jak we wrześniu krety kopią po nizinach,
będzie wietrzna, ale lekka zima.*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 18.09 Międzynarodowy Dzień Geologa
- 21.09 Światowy Dzień Zapobiegania Chorobie Alzheimera

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Filmowe przeboje na koniec lata

Terminarz i streszczenia filmów na str. 6.

• Zapisy do zespołów artystycznych i kół zainteresowań

– Zapisy młodzieży z I i II klas gimnaz. do Grupy Tańca Współczesnego „Progres”

Spotkanie organizacyjne 21.09. godz. 16.00

– Zapisy młodzieży z klas i szkół średnich do Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”

Spotkanie organizacyjne 26.09. godz. 16.00

– Zapisy młodzieży na warsztaty wokalne

Spotkanie organizacyjne 25.09. godz. 17.00

– Zapisy młodzieży i dorosłych do chóru

Zajęcia w poniedziałki i czwartki o godz. 19.00

Bliższe informacje w sekretariacie SDK.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 15-16 września, godz. 20.00 – „Erin Brockovich”, prod. USA, od 15 lat

• 18-23 września, godz. 20.00 – „Mission impossible 2”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki

– godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum

Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna –

czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 15-18 września – apteka prywatna „Pod Orłem” – ul. 3 Maja 17

• 18-25 września – apteka prywatna mgr M. Mądry – ul. Kościuszki 31

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna

dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta,

Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00;

środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 18 września, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak

ZAGÓRZ

Kino „Sokol” tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

• 16-17 września, godz. 16.00 – „Stuart malutki”, prod. USA, od 15 lat

• 16 września, godz. 19.00 – „Człowiek z kieżycą”, prod. USA, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00,

sob. 10.00-14.00.

I Ty możesz zgłosić sygnał!

– tel. 464-27-00

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Portfel zawierający dowód osobisty, prawo jazdy, paszport i książeczkę wojskową padł łupem złodzieja, który 6 września okradł jedną z klientek bazaru przy ul. Lipińskiego. Sprawca wykorzystał nieuwagę kobiety i wyciągnął portfel z należącej do niej torby.

* W pobliżu Gimnazjum nr 1 przy ul. Kochanowskiego skradziono pozostawiony tam bez opieki rower górski o wartości 600 złotych. Kradzieży dokonano również 6 września.

* Identyczny scenariusz miała kradzież, do której doszło następnego dnia pod sklepem Plus na ul. Krakowskiej. Niefrasobliwość właściciela kosztowała go utratę „gorala” oszacowanego na 850 złotych.

* W nocy z 8 na 9 września z parkingu przy ul. Krasińskiego skradziono volkswagena o wartości 35.000 złotych.

* Piątkowo-sobotnia noc sprzyjała również złodziejowi, który przy użyciu pasówki włamał się do isuzu zaparkowanego przy ul. Gorzdzowskiego, z którego zabrał radioodtwarzacz o wartości 800 złotych.

* Ze złamanym obojczykiem trafiła do szpitala 39-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego – pasażerka forda escorta, którego kierowca najechał na tył fiata uno, kierowanego przez 27-letniego sanoczanina. Wypadek miał miejsce 10 września o godz. 14.45 na ul. Lipińskiego.

Gmina Sanok

* Dziesiątego sierpnia o godz. 6.00 doszło do wypadku drogowego w Dębnej. Kierujący motocyklem ETZ 15-letni mieszkaniec Sanoka nie zachował należytej ostrożności podczas zjazdu ze wzniesienia i wpadł w poślizg, w wyniku czego wyślizgnął w rowie. Kierowca, który znajdował się w stanie nietrzeźwym i jego 16-letni pasażer odnieśli obrażenia ciała i przewiezieni zostali do szpitala.

Bezpieczeństwo dzieci

Dla wielu dzieci niedawno rozpoczął się rok szkolny. Dzieci masowo wychodzą na ulice, tym samym bardzo często ulegają wypadkom drogowym. Dlatego, też chcielibyśmy poprosić i zaapelować do wszystkich kierowców, którzy często również są rodzicami, o maksymalną uwagę i rozwagę za kierownicą podczas przejeżdżania obok szkół i wszędzie tam, gdzie na drodze lub w jej pobliżu znajdują się dzieci, które są bardzo ruchliwe, a ich zachowanie bywa trudne do przewidzenia. Dlatego w tych miejscach trzeba przede wszystkim zachować taką prędkość, aby istniała szansa zahamowania pojazdu na odpowiednio krótkim odcinku. Na drogach pozamięjskich, gdzie dzieci wędrują z reguły poboczem lub skrajem drogi, zmniejszmy nieco prędkość i zachowajmy bezpieczny odstęp. Niedługo może zacząć się jesień na szarówka i noc będzie zapadała coraz szybciej, dlatego apelujemy również do rodziców, aby swoje pociechy zaopatrzyli w elementy odblaskowe przypinane do ubrania. Po zmroku dzieci jak również i dorośli bez takich elementów na nieoświetlonych drogach są dla kierowców bardzo często niewidoczni lub stają się widoczni, gdy jest już za późno... Elementy odblaskowe są bardzo tanie, a korzyść jaką, dają w postaci zwiększonego bezpieczeństwa, jest bardzo duża.

Marek Tutak

Miasto i Gmina Zagórz

* Na 1.200 złotych wyceniono wartość radioodtwarzacza wymontowanego z forda parkującego na prywatnej posesji przy ul. Ogrodowej w Zagórz. Sprawca kradzieży, która miała miejsce 7 września, miał ułatwione zadanie – właściciel pozostawił bowiem otwarte drzwi w samochodzie.

* W nocy z 7 na 8 września włamano się do Domu Handlowego w Zagórz. Sprawcy prawdopodobnie ukryli się na terenie pawilonu tuż przed jego zamknięciem. Ich łupem padły artykuły spożywcze, alkohol i papierosy o wartości 500 złotych oraz odzież, buty i galanteria skórzana o nieustalonej jeszcze wartości.

* Niespodziewane pojawienie się samy na drodze doprowadziło do wypadku, który zdarzył się 8 września o godz. 7.00 w Czaszynie. Kierujący fiatem 126p 22-letni mężczyzna – widząc wyskakujące na jezdnię zwierzę – gwałtownie zahamował, co sprawiło, że w malucha uderzył jadący za nim polonez kierowany przez 50-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Z obrażeniami ciała trafili do szpitala kierowca fiata i pasażerka poloneza.

Bilans wakacji na drogach

Mniej wypadków i ofiar

Zdaniem sanockiej policji, minione wakacje były pod względem bezpieczeństwa na drogach powiatu znacznie bardziej udane niż ubiegłoroczna kanikuła. Wystarczy wspomnieć o liczbie wypadków mniejszej o kilkanaście procent.



Głównie dzięki staraniom policjantów, tegoroczne wakacje na drogach powiatu sanockiego zaznaczyły się o kilkanaście procent mniejszą liczbą wypadków drogowych w porównaniu do zeszłego lata. Fot. archiwum „TS”

Funkcjonariusze odnotowali mniej zdarzeń drogowych, tj. wykroczeń, kolizji i wypadków. W niektórych kategoriach spadek liczby zdarzeń wyniósł kilka procent; największy – kilkunastoprocentowy – dotyczy wypadków i ich ofiar. – To bardzo cieszy – mówi nadkomisarz Tadeusz Pająk p.o. naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w sanockiej KPP. – Wpłynęła na to masa naszych działań profilaktyczno-kontrolnych: pomiar prędkości, akcja „Bezpieczne wakacje”, sprawdzanie prędkości regularnych i nieregularnych czy akcja „Pieszy”. Ta ostatnia akcja dotyczy wykroczeń kierowców wobec pieszych, ale i sytuacji odwrotnej – niewłaściwego zachowania pieszych na jezdni.

Wszystkie te akcje są właściwie kontynuacją poprzednich. Statystyki są jednak wyraźnie lepsze. – Po prostu działamy solidniej, w odpowiednim czasie i miejscach – uzasadnia nasz rozmówca. – Duży nacisk kładziemy na przykład na

miar prędkości – czasem celowo ustawiamy patrole w oświetlonych, widocznych miejscach. W ramach „Bezpiecznych wakacji” odebraliśmy kilka dowodów rejestracyjnych autokarów, które miały dowieźć dzieci na miejsce letniego wypoczynku, a były w złym stanie technicznym; nie odnotowaliśmy jednak kierowców autokarów w stanie nietrzeźwym. Natomiast jestem mile zdziwiony stanem taboru sanockich linii regularnych – MKS-ów i PKS-ów.

Zdaniem policji nie bez znaczenia dla statystyk była też mniej sprzyjająca wyjątkowo lipcowa pogoda, lepiej oznakowane drogi oraz coraz wyższa kultura kierowców. Funkcjonariusze zauważają jednocześnie, że tradycyjnie wzrosła liczba zdarzeń drogowych w stosunku do okresu wakacyjnego. Jak mówią, wina leży po stronie i kierowców, i policjantów. Z tego, co nam wiadomo, trudno będzie to zmienić przy tak dużych niedoborach kadrowych w kolumnach policji w całej Polsce. (s)

Przewielebnemu Księdzu Jerzemu Uchmanowi

Proboszczowi Parafii Polsko-Katolickiej w Jaćmierzu, z okazji 20-lecia święceń kapłańskich pełni łask Bożych, długich lat w zdrowiu, pomyślności w kontynuowaniu dzieła na niwie Pańskiej

życzą

parafianie z Jaćmierza i Rzeszowa, grono przyjaciół
oraz powodzenie z Wrocławia – dziękując za
pomoc w tak ciężkich dla nich chwilach

Do 30 września

w Miejskiej i Gminnej
Bibliotece Publicznej
w Zagórz

czynna jest
wystawa rzeźby

Bogusława Iwanowskiego
zatytułowana

„DZIEJE PAPIEŻA”

Grubszy portfel burmistrza

Jak oświadczył na sesji **Jan Pawlik**, przewodniczący rady miasta, w myśl zmienionej ustawy o pracownikach samorządowych maksymalna płaca burmistrza, łącznie z dodatkiem za wieloletnią pracę, nie może przekroczyć siedmiokrotności kwoty bazowej na ten rok, określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska w jednostkach samorządu terytorialnego. Stawka bazowa wynosi 1490,30 zł. Zmieniona ustawa stanowi, że wysokość wynagrodzenia swoich zastępców ustala burmistrz, jego pensję natomiast – rada miasta. Wynagrodzenie zastępców nie może przekraczać 80 procent pensji burmistrza.

Dotąd burmistrz **Zbigniew Daszyk** zarabiał 6626 zł brutto. Zaproponowana na sesji kwota odpowiada pięciokrotności kwoty bazowej, dając wynagrodzenie w wysokości 7450 zł brutto. W skład wynagrodzenia burmistrza weszły: wynagrodzenie zasadnicze wg XXI kategorii zaszerzegowania w kwocie 4200 zł, dodatek funkcyjny – 1650 zł (250 procent najniższego wynagrodzenia w I kategorii zaszerzegowania), dodatek za wystęgę lat – 840 zł (20 procent od wynagrodzenia zasadniczego) i dodatek specjalny – 760 zł (przewodniczący rady podkreślił, że jest to 13 pro-

cent od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, a było 80 procent); dodatek specjalny został przyznany na czas określony do 31 lipca 2001 r. Oddany został wniosek radnego **Piotra Mazura** o wykreślenie z tekstu uchwały dodatku specjalnego dla burmistrza. Uchwała przeszła przy 15 głosach „za” i 3 „przeciw”, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Poza tym radni uchwaliли zmieniony plan sieci publicznych szkół podstawowych i granic ich obwodów oraz podjęli uchwałę w sprawie szczegółowych zasad ustalania wysokości i udzielania dotacji dla przedszkoli niepublicznych. Dyskutowali też o odrzuceniu zarzutu wobec projektu Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, złożonego przez mieszkańca **Janusza Połojkę**. Po wolnych wnioskach obrady zostały utajnione. Szerzej o sesji za tydzień.

W ramach wolnych wniosków Piotr Mazur zaproponował przyjęcie przez radę stanowiska z okazji 20. rocznicy powstania „Solidarności”. Zaznaczył, że jego oddziaływanie ma wyłącznie charakter moralny. Tekst został wręczony wszystkim obecnym radnym. Rezolucję w pełnym brzmieniu publikujemy poniżej.

Odchudzone portfele radnych

Podjęcie uchwały w sprawie zasad otrzymywania i wysokości diet, związane z wejściem w życie nowych uregulowań prawnych, było jednym z gorętszych tematów wtorkowej sesji rady miasta. Zgodnie z przyjętymi ostatecznie ustaleniami diety będą miały formę zryczałtowaną. Stawki kwotowe przedstawiają się w zaokrągleniu następująco: przewodniczący rady miasta – 1676 zł, wiceprzewodniczący – 1257 zł, nieetatowi członkowie zarządu Sanoka – 1089 zł, przewodniczący komisji rady – 922 zł, radni

wybrani na delegata i obserwatora w Związku Miast Polskich (jest ich dwóch) – 922 zł, pozostali radni – 670 zł, członkowie komisji nie będący radnymi – 167 zł, przewodniczący zarządów dzielnic (za udział w sesji) – 167 zł.

Nowe stawki znacznie zmniejszyły dochody radnych. Według wersji Danuty Gryzowskiej średnio o 200 zł, według przewodniczącego Jana Pawlika – o około 90 zł. Najwięcej jednak stracił przewodniczący i dwaj wiceprzewodniczący rady. Więcej o dietach – za tydzień.

Myśliwiec – szefem rewizyjnej

Tylko jeden głos zdecydował o powołaniu na stanowisko przewodniczącego Komisji Rewizyjnej **Edwarda Myśliwca**. Kandydat lewicowo-samorządowej koalicji otrzymał w sumie szesnaście głosów. Jego kontrkandydat, **Piotr Mazur** z AWS, uzyskał piętnaście.

W związku z rezygnacją **Jana Blegi**, dotychczasowego przewodniczącego komisji, do porządku obrad został wprowadzony punkt o wyborze nowego szefa. Przewodniczący rady miasta **Jan Pawlik**, zaproponował głosowanie jawne, co spotkało się z wyraźnym sprzeciwem „prawej strony” sali. Prawnik Urzędu Miasta, **Mirosław Furczak**, stwierdził, że dopusz-

czalne w tym przypadku są obie możliwości – zarówno głosowanie jawne, jak i tajne. **Jerzy Winnik** wyraził swoje zaniepokojenie z powodu selektywnego – jego zdaniem – stosowania Regulaminu Rady Miasta przez przewodniczącego. – Tam, gdzie jest to wygodne, regulamin jest stosowany, a gdzie niewygodne – nie – stwierdził. Ostatecznie zaaprobowany został wniosek **Antoniego Wojewody**, aby wybory utajnić (siedemnastu radnych było „za”, ośmiu „przeciw” i czterech wstrzymało się od głosu). Przeprowadzone głosowanie dało zwycięstwo **Edwardowi Myśliwcowi** z SLD.

Rezygnacja R. Wojnarowskiego

Tuż przed zamknięciem wtorkowej sesji rady miasta **Ryszard Wojnarowski** – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki – poinformował radę, że członkowie komisji, którą kieruje, wyrazili na ostatnim posiedzeniu wotum nieufności wobec niego. W tej sytuacji zgłosił on wolę rezygnacji z funkcji przewodniczącego.

SPROSTOWANIE

W tekście opublikowanego obwieszczenia Komisarza Wyborczego z dnia 23 sierpnia 2000 r. w sprawie wyborów do Rad Dzielnicowych na terenie miasta Sanoka zarządzonych na dzień 8 października 2000 r., zauważono wymagające sprostowania nieścisłości. Poniżej zamieszczamy prawidłowe zapisy dotyczące 2 i 11 obwodu głosowania.

Aby wyjaśnić przyczyny, z powodu których doszło do tak dramatycznych wydarzeń w Zastawiu, trzeba cofnąć się do 15 lipca 1999 roku. Wtedy bowiem dotychczasowy właściciel Zakładu Przychcep i Naczep – Pekao Faktoring z Lublina – sprzedał go spółce o nazwie Biuro Handlu Zagranicznego Ponar z siedzibą w Tarnobrzegu. Kwota transakcji wyniosła 4.144.000 złotych, którą nabywca miał uiścić w kilku kolejnych ratach. Pewne zdziwienie budzi fakt, że z trzech oferentów, wśród których była także włoska **Piacenza**, wybrano akurat BHZ Ponar, którego kapitał zakładowy wynosił zaledwie... 5.000 złotych.

Nowy właściciel Zastawia w październiku 1999 roku zmienił dotychczasowy zarząd i radę nadzorczą spółki. Jej prezesem został **Ryszard S.**, dotychczasowy przedstawiciel Pekao Faktoring w radzie nadzorczej Zastawia. Nowy prezes był (i jest) zarazem udziałowcem i prezesem BHZ Ponar. Już w listopadzie podpisał on umowę,

Na skutek takich działań zarządu Zakład Przychcep i Naczep utracił płynność finansową i znalazł się na krawędzi bankructwa.

Pracownicy spółki widzieli co się święci. Próbowali interweniować u prezesa poprzez związki zawodowe, ale ten nie chciał w ogóle z ich przedstawicielami rozmawiać. Na jednym z zebrań cała – doprowadzona do ostateczności – załoga opowiedziała się za strajkiem. Nie doszło jednak do niego. W czerwcu zmarł poprzedni prezes **Jerzy Borczyk**, a urzędującą zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Jego fotel zajął dotychczasowy zastępca – **Zbigniew P.**, powołany przez radę nadzorczą spółki (nieprawnie, bo kompetencje takie ma tylko zgromadzenie wspólników, ale wyszło to na jaw znacznie później). Nowy prezes – jak mówią pracownicy Zastawia – nie ustępował swemu poprzednikowi w niczym ani w metodach działania, ani w arogancji.

Zakaz wstępu

– Ci panowie nie mają tutaj prawa wstępu! To przez nich nasz zakład jest dziś na skraju przepaści. Prowadzili rabunkową gospodarkę, dobrze przy tym napychając sobie kieszenie! Jedyną inwestycją, jaką zrobili, był zakup trzech luksusowych samochodów, którymi jeżdżą do dziś. Traktowali nas jak śmiecie – szantażowali zwolnieniami, znieważali na każdym kroku i obrzucali wyzwiskami! Po co dziś przyjechali? Żeby zabrać jeszcze to, czego nie zdążyli! Ale tego już nie dostaną. Nie pozwolimy na to! – mówią rozgorączkowani pracownicy Zastawia – Zakładu Przychcep i Naczep, którzy w poniedziałek rano nie wpuścili na teren zakładu niedawnego prezesa i jego dwóch zastępców.

mocą której BHZ Ponar miał wyłączność na sprzedaż produktów Zastawia, za co każda stona płacić – marża wynosiła 10 procent od wartości sprzedaży. Był to złoty interes, tyle że nie dla Zastawia, którego dotychczasowi dealerzy pobierali marżę 3-4 procent. Jakie pieniądze trafiały z tego tytułu do BHZ Ponar? W ciągu roku spółka zarobiła w ten sposób 746 tysięcy złotych. BHZ Ponar zajmował się również marketingiem, za co Zastaw zapłacił kolejne 160 tysięcy. Tyle „wypłynęło” z zagórskiej spółki, „dzięki” przedsiębiorczemu zarządowi.

Żeby dopełnić obrazu, należy dodać, że Zastaw nie otrzymywał od BHZ Ponar żadnych pieniędzy ze sprzedaży swoich produktów, mimo że przekazywał stosowne faktury. Na konto Zastawia wpływały pieniądze tylko na wypłaty i na zakup drobnych materiałów. Należności od odbiorców wpływały na wspólne konto BHZ Ponar – Zastaw w BGŻ w Stalowej Woli. W tym samym banku spółka ta zaciągnęła kredyt w wysokości 1 mln złotych. Na dzień dzisiejszy zaległości płatnicze BHZ Ponar wobec Zastawia wynoszą grubo ponad 2 mln złotych.

Czara goryczy przelała się, kiedy okazało się, że zarząd zamierza postawić Zastaw w stan likwidacji, a jego majątek przekazać kolejnej nowo zarejestrowanej przez siebie spółce pod nazwą Zastaw – Producent Przychcep i Naczep, o kapitale zakładowym 5.000 złotych. Wymagało to jednak uchwały walnego zgromadzenia wspólników, którego zarządowi nie udało się zwołać w terminie.

Zdesperowani związkowcy zwrócili się z prośbą o interwencję do burmistrza **Zagórze Jacka Zajęca**, który o tym, co się dzieje w spółce poinformował NIK, wicemarszałka Sejmu **Stanisława Zajęca**, Pekao Faktoring oraz prokuraturę. Późniejsze wydarzenia potoczyły się w szybkim tempie. Prezes Pekao Faktoring przyjechał do Zastawia i po zapoznaniu się z sytuacją podjął natychmiastowe działania. Ich efektem było zerwanie 18 lipca tego roku umowy kupna-sprzedaży Zastawia zawartej z BHZ Ponar przed rokiem. Trzy dni później odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie wspólników, podczas którego przedstawiciela BHZ Ponar – **Mikołaja D.** poproszono o opuszczenie sali. Gdy nie wyraził on na to zgody, ob-

rady przeniesiono do innego pomieszczenia. Walne odwołało dotychczasowy zarząd i radę nadzorczą Zastawia, członkom tych organów zakazało wstępu na teren zakładu, oraz powołało nowe władze spółki. Prezesem został **Jerzy Zbiegień**, dyrektor ds. produkcji, a w radzie nadzorczej zasiadło dwóch przedstawicieli Pekao Faktoring i jeden z Urzędu Miasta i Gminy **Zagórze**. Zerwano umowę o wyłączności sprzedaży, wypowiedziano BHZ Ponar umowy najmu pomieszczenia a także umowy o pracę zawarte z dotychczasowym zarządem. Zmieniono też wszystkie zamki, pieczętki i konta bankowe. W tym czasie **Mikołaj D.** uczestniczył w drugim – jednoosobowym walnym zgromadzeniu wspólników. Podjął na nim uchwałę o przekazaniu majątku Zastawia nowo zarejestrowanej spółce, sporządził też stosowny protokół.

Przedstawiciele BHZ Ponar nie pogodzili się z uchwałami konkurencyjnego walnego. W poniedziałek w asyście policji pojawili się u bramy Zastawia z postanowieniem Sądu Gospodarczego w Rzeszowie, który zezwolił im na prowadzenie dalszych działań do czasu rozstrzygnięcia sprawy w sądzie. Załoga nie wpuściła byłych prezesów. Nie obyło się bez słownych utarczek i dopiero interwencja burmistrza **Zagórze**, który powołał się na uchwałę walnego zgromadzenia o zakazie wstępu na teren zakładu, spowodowała, że byli właściciele się wycofali.

Obecnie prowadzone są intensywne rozmowy między Pekao Faktoring a BHZ Ponar dotyczące rozliczeń i sposobu rozwiązania się obydwu kontrahentów. Zastaw zaś próbuje za wszelką ceną odciąć się od BHZ-owskiej „pepowiny” i odbudować swój autorytet u dostawców i odbiorców. Zawiera umowy, umawia się co do terminów spłat zobowiązań. Załoga mocno wierzy, że uda się jej uratować zakład i odciągnąć go z przapaści, nad którą niczym po sznurku doprowadzili go poprzedni właściciele i zarządcy.

Joanna Kozimor



Zaproszenie na święto Humennego

Radni na mecz

Dwudziestu pięciu sanockich radnych zostało zaproszonych na wczorajsze obchody Dnia Pamięci w słowackim mieście partnerskim Humenné.

14 września Humenné obchodzi 683. rocznicę dokonania pierwszego zapisu o tym mieście w dokumentach. Z tej okazji strona słowacka zaprosiła radnych z Sanoka, m. in. na mecz piłki nożnej, w którym mieli się zmierzyć z radnymi Humennego. Poza główną uroczystością, w programie znalazły się również odsłonięcie tablic pamiątkowych, pokaz sztucznych ogni w Rynku oraz występy artystyczne.

Z okazji święta Humenné zorganizowało także Dni Sportu, w których zaplanowano udział koszykarzy i siatkarzy z Sanoka. Ci wyjechali już w środę. (s)

Stanowisko Rady Miasta Sanoka podjęte z okazji XX rocznicy powstania „Solidarności”

Pomni przestania naszych przodków, że tylko Ci, którzy pamiętają o przeszłości, mają prawo do przyszłości, swe myśli zwracamy ku wydarzeniom, jakie rozegrały się w sierpniu 1980 r.

Kierujemy słowa wdzięczności i podziękowania dla wszystkich, którzy swoją działalnością przyczynili się do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

Szczególne słowa uznania wyrażamy wobec Tych, którzy 20 lat temu w stocznicach: Gdańska i Szczecina, oraz kopalniach Jastrzębia zapoczątkowali wielki ruch odnowy ducha narodowego, jakim stała się „Solidarność”.

Dziękujemy wszystkim, którzy poprzez swoje wyrzeczenia i poświęcenia budowali zręby suwerenności. Równocześnie kierując się doświadczeniem sierpnia 1980 r. i sposobem rozwiązywania w tamtych dniach sporów, poprzez negocjacje i dążenie do osiągnięcia konsensusu, tę samą metodę pragniemy stosować przy rozwiązywaniu problemów w Radzie Miasta Sanoka.

Sanok, 2000-09-12

Radni Rady Miasta Sanoka

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej – nr telefonu	Ilość mandatów do Rady Dzielnic w obwodzie	Uwagi	Dzielnica – liczba członków Rady Dzielnic
2	Dmowskiego, Kościuszki, Królowej Bony, Lenartowicza, Mickiewicza, Mniszek-Tchorznickiego, Modrzewskiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piłsudskiego, Plater, 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, Sanowa, Sobieskiego, Szopena, Traugutta (od nr 1 do nr 5), Zacisze, Zamkowa, Żwirki i Wigury.	Szkoła Podstawowa Nr 4 ul. Jana III Sobieskiego 5 tel. 463-05-38	Śródmieście – 7	Mieszkańcy ul. Mickiewicza od skrzyżowania z ul. Staszica głosują w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 2 na kandydatów do Rady Dzielnic Wójtostwo z mandatu dzielnicy Wójtostwo (obwód Nr 10)	
11	Dworcowa, Kolejowa, Kochanowskiego, Ogrodowa, Opłotki, Przelotowa, Spokojna.	Szkoła Podstawowa Nr 1 ul. Kochanowskiego 2 tel. 463-05-61	Błonie – 8		

Odpryski konfliktu

Kuratorium Oświaty przeprowadziło w wyniku tych zdarzeń postępowanie wyjaśniające. Wstrzymało się jednak z przedstawieniem swego stanowiska do czasu rozstrzygnięcia sprawy Doroty Lisowskiej – opiekunki samorządu szkolnego, postawionej przez dyrektorkę przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli. Komisja rozpatrzyła w czasie wakacji wstępną przeciwko nauczycielce sprawę, wydając orzeczenie o jej umorzeniu.

– Czekaliśmy na rozstrzygnięcie tego postępowania, ponieważ był to jeden z istotnych elementów determinujących nasze stanowisko. Ma ono charakter mediacyjny, nie chcieliśmy bowiem proponować rozwiązań skrajnych, mimo że osąd tego, co wydarzyło się w tej szkole, jest krytyczny i surowy. Dorosli przenieśli swoje emocje i osobiste animozje na młodzież, czego w żadnej sytuacji robić nie wolno. Doprowadziło to do zerwania prawidłowych relacji między uczniami, nauczycielami i dyrekcją, zakłóciło proces wychowawczy i dydaktyczny. To bardzo smutna lekcja. Mamy jednak nadzieję, że wszyscy wyciągną z niej odpowiednie wnioski – również pani dyrektor, która kocha tę szkołę miłością zaborczą, co jednak jej nie usprawiedliwia, jeśli popełnia błędy. Ocze- kujemy, że znacznie bardziej wyważą swoje wypowiedzi, które być może intencjonalnie pozbawione są złośliwości, ale często tak właśnie są postrzegane. Szkoła otrzymała zalecenia dotyczące opracowania programu naprawczego i neutralizacji skutków konfliktu. Będziemy ją na bieżąco monitorować i jeżeli zdarzy się cokolwiek, co ponownie zaburzy proces dydaktyczno-wychowawczy, podejmiemy zdecydowaną interwencję. Niewykluczone, że ta sprawa może mieć jakieś reperkusje, ja- kiś ciąg dalszy. Wierzymy jednak, że do- rośli potrafią naprawić to, co sami zepsuli

– Szczepionka nie jest obowiązkowa, lecz zalecana – wyjaśnia Stanisław Kwolek, powiatowy inspektor sanitarny. – Komu zalecana? W zasadzie wszystkim. Szczególnie jednak osobom o zmniejszonej odporności, na przykład osobom starszym. One częściej są narażone na powikłania układu nerwowego, oddechowego i krążenia. Powinni się też zaszczepić pracownicy służby zdrowia, ci, którzy przebywają w dużych skupiskach ludności oraz osoby często podróżujące. Chodzi oczywiście o pasażerów autobusów czy pociągów, którzy mogą zarażać. Jednak zachorowaniu na gripę sprzyjają także zanieczyszczenia czy długotrwałe leczenie. Dlatego najlepiej byłoby, aby zaszczepiło się jak największą liczbę osób.

Co ważne, szczepionka uodparnia wyłącznie przeciwko grypie, a nie chroni przed wszystkim infekcjami górnych dróg oddechowych. Ponieważ co roku pojawiają się nowe odmiany wirusa grypy, preparaty są nieustannie aktualizowane przez

koncerny farmaceutyczne, z reguły w okolicy marca. Szczepionki na ten rok pojawiły się już w sanockich aptekach, ich cena wynosi od 20 do 30 złotych. – Czasem po cenach hurtowych wykupują szczepionki zakłady pracy, bo przeciwie- zwolnienia chorobowe oznaczają dla nich koszty – zaznacza Stanisław Kwolek. Szczepienie powinno być poprzedzone wizytą u swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Ten wypisuje receptę na podstawie rozmowy z pacjentem oraz sprawdzenia, czy nie ma przeciwwskazań. Bezpieczniej i taniej jest przyjmować szczepionkę przechowywa-

na w przychodni. Jednak nie w Sanoku – w jednej z miejscowych przychodni powiedziano nam, że sanoczenie zaopatrują się w preparaty indywidualnie, w przychodniach zaś mogą się jedynie zaszczepić. Ta bowiem usługa nie widnieje w obowiązkowym kalendarzu szczepień.

By szczepionka odniosła pożądaną skuteczność – uodporniła na wirus, nie należy przechowywać jej zbyt długo po zakupie, zwłaszcza w nagrzanym miejscu. Preparat bowiem musi być przechowywany w temperaturze od plus dwa do plus osiem stopni Celsjusza.

Joanna Kozimor

Czas na szczepionkę

Wrzesień i październik to najlepsza pora na zaszczepienie się przeciw grypie. Chorobie, która w wyniku powikłań może nawet doprowadzić do śmierci, sprzyjają szczególnie wahania temperatury, a więc wiosenne i jesienne słoty. O tej porze stajemy się mniej odporni.

– W naszej nomenklaturze mamy tu do czynienia z katastrofą budowlaną – mówi Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym. – Jak się można domyślać, jej przyczyną był przejazd dużego pojazdu z dużą szybkością, może nawet kilkakrotnie. Awaria kosztowała nas

Złamany most

Pod koniec ubiegłego tygodnia na drodze do Bukowska doszło do poważnej awarii – została zniszczona część drewnianego mostu w Wolicy. Choć złamane elementy zostały już odbudowane, wprowadzono ograniczenia w ruchu drogowym: zamknięto jeden pas ruchu na moście i ograniczono tonaż – mogą tam jeździć pojazdy do sześciu ton i autobusy. Sytuację może poprawić tylko budowa nowego mostu.

Wspólne stoisko miasta i powiatu cieszyło się dużym zainteresowaniem, odwiedzali je dziennikarze nawet z tak egzotycznych krajów jak RPA, Tajlandia czy Nigeria. Organizatorzy rozdali mnóstwo materiałów promocyjnych, poświęconych m.in. Szlakowi Ikon doliny Sanu i Oslawy, trasie kolejowej Sanok-Humené czy ofercie agroturystycznej gminy Bukowsko. Zaprezentowano również

uwypuklił walory turystyczne gminy, jej atrakcje kulturalne i możliwości gospodarcze. Zwiedzającym bardzo podobały się wyroby rękodzieła ludowego – rzeźby Jana Mogilanego i Adama Chrzanoskiego, hafty krzyżkowe Stefani Gerent i Marii Michalik, intarsje Jana Ligaja. Sztalugi, płótna i blejtramy firmy DeF z Zaslavia. Zagórzanie zadbałi nawet o oprawę muzyczną – zapewnili ją Julian Palasie-

(jo)

Atrakcje Sanoka i powiatu sanockiego prezentowane były podczas wystawy z okazji VIII Światowego Forum Mediów Polonijnych w Rzeszowie (8 września br.), imprezy nakierowanej na podtrzymywanie i umacnianie więzi między środowiskami polonijnymi a ojczyzną.

Sanocczyzna – polonusom

oferę gospodarczą sanockich firm, wśród których byli m.in. laureaci konkursu promocyjnego na firmę i produkt roku oraz przedstawiono możliwości zagospodarowania terenów miejskich i niewykorzystanych obiektów Autosanu.

Do wystawy szczególnie starannie przygotował się Zagórz. Starano się

wiz, Dariusz Onyszkanycz i Aleksandra Maliniak. Grupa ubrana w regionalne stroje prezentowała się okazale, wzbudzając zainteresowanie obecnych polonusów. Potencjalni goście pytali o możliwości wypoczynku na terenie gminy Zagórz, infrastrukturę turystyczną i ceny noclegów.

(jo)

Pamiętamy o ogrodach

Ani się spostrzec można, jak ten czas ucieka, jak w niebie coraz wcześniej wieczór się zaczyna, w kotlinach, mgłą zalanych, leżą stawy mleka, a z traw, jak siwa broda, zwisa pajęczyna.

Kazimierz Wierzyński

Lato umyka szybkimi krokami, następuje jesień strojąc w żółcie, cynobry i brązy pola i lasy. I ogrody, które jeszcze niedawno pyszniły się feerią kwiatowych gatunków i kolorów. Te zgłoszone do konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej i rady dzielnicowe dwukrotnie wizytowała komisja konkursowa. Prawie każdy był piękny na swój sposób. Teraz jury dokonuje ostatecznych podsumowań. W październiku ogłosi wyniki i wręczy nagrody.

(ra)

Na marginesie

Jesienna mobilizacja

Jesień czkawką temperatur i nastrojów znów zaczyna o sobie przypominać. W powietrzu z wolna przestaje unosić się wszechobecna woń turystów i frytek, za to pojawia się zapach liści, mgły, zimnych poranków i trudny do określenia... jakby zapach końca?

Najwyższa pora na felieton jesienny (w odróżnieniu od na przykład wiosennego - takiego z przewagą wykrzykników, właśnie jesienny - z samych prawie wielokropków, niestety...).

Bociany z Lipińskiego odleciały już dawno do ciepłych krajów - i wcale się im nie dziwię. Ja w takie dni jak dziś (za oknem ciemno, zimno i pada) najchętniej otuliłabym się grubym kocem, zapadła w fotel i przy jakichś smętnych dźwiękach pograżyła w jesienną - że tak powiem - zadumie. Oj, uwielbiałam to kiedyś. Teraz to już chyba nawet nie wypada... No bo jak tu oddawać się marzeniom, kiedy z każdej strony natrętnie uwagi domaga się po prostu rzeczywistość? A do tego wcale nie jestem pewna, czy - w razie chwilowej chociażby demobilizacji - miałabym jeszcze o czym dumać?

Ostatni raz, kiedy przeżywałam jesień jak należy (tzn. całkowicie poddając się wielokropkom), głowę miałam pełną życzeń, prośb, petycji i wymuszeń. Kiedy jedno po drugim wreszcie zaczęły się spełniać, jesień - jako pora szczególnie nadająca się do „namarzenia” (to określenie na wskroś jesienną Elżbietę Adamiak) - stawała się coraz bardziej zbędna. W zasadzie tylko utrudniała. Te spełnione marzenia wymagały bowiem czujności dwadzieścia cztery godziny na dobę przez dwanaście miesięcy w roku. A jesień jak to jesień - niebezpiecznie odciągała uwagę w stronę tychże wielokropków. Niepostrzeżenie przestałam więc przedkładać swoje petycje losowi. W zasadzie zażaleń też wносиć nie muszę... To, co gdzieś tam się jeszcze kołata, nie nadaje się do realizacji z uwagi na swoją irracjonalność, bezużyteczność bądź przedawnienie (na przykład nigdy niespełnione marzenie o włosach do pasa). Do pełni szczęścia w takie dni jak ten brakuje mi tylko jednego: czasu, by otulić się grubym kocem, zapaść w fotel i przy jakichś smętnych dźwiękach pograżyć w jesienną - że tak powiem - zadumie. Ale... coś za coś.

Przejdźmy do wniosków końcowych. Jakby to ująć? Hm... Może następująco: W pełnej gotowości do zadań bojowych, nie wyrabiając na życiowych zakrętach, melduję, że wchodzę w jesień... Jak w wiosnę. Wykrzykniki - niech żyją...

Anna Strzelecka

Sprzątaliśmy nasz świat

Już po raz siódmy Sanok włączył się do globalnej akcji *Sprzątanie świata*, która tradycyjnie organizowana jest we wrześniu. W tym roku jej przewodnim hasłem była segregacja odpadów. W trzydniowej akcji wzięła udział przede wszystkim młodzież szkolna, która – wyposażona przez miasto i powiat w kolorowe worki – przemierzała Sanok wzdłuż i wszerz, poszukując wszelkiej maści śmieci. Trafiały się nawet tak nietypowe jak... lodówka, znaleziona na skarpie przez uczniów II LO.

– Jesteśmy zadowoleni z akcji, w której z roku na rok bierze udział coraz więcej młodzieży – stwierdził Wojciech Blecharczyk, szef sanockiego LOP-u.



Droga do szkoły

Musi być bezpieczna

Tradycyjnie już we wrześniu – wraz z rozpoczęciem roku szkolnego – jak bumerang powraca temat bezpieczeństwa dzieci podążających do i ze szkoły. Temat żywotny zwłaszcza na wsi, gdzie drogi pozbawione są z reguły chodnika i uczniowie poruszają się najczęściej ich poboczem. Gdy i pobocza brakuje, co wcale nie należy do rzadkości na wiejskich trasach, bezpieczeństwo pieszych jest poważnie zagrożone. Przykładem rodem z lokalnego podwórka stanowią Trepcza, gdzie nie tylko dzieci, ale i dorośli – uskakując przed szarżującymi kierowcami – lądują często w przydrożnym rowie.

chodząc? – zadaje retoryczne pytanie jedna z mieszkanki Trepczy.

Kiedy ulica Sanocka wzbogaci się o chodnik – nie wiadomo. Poczyniono już jednak pierwsze kroki zmierzające do realizacji tej inwestycji, której koszt oszacowano na 70 tysięcy złotych. Powiatowy Zarząd Dróg posiada gotową dokumentację techniczną, dysponuje również pozwoleniem na budowę. Pomoc finansową zadeklarował wójt gminy Sanok, który skłonny jest przeznaczyć na ten cel 10 tysięcy złotych z tegorocznego budżetu.

Rada Rodziców, Rada Szkoły i mieszkańcy osiedla skierowali do zarządu powiatu prośbę o podjęcie działań zmierzających do jak najszybszego rozpoczęcia budowy. Wierzą, że uda się to jeszcze w tym roku.

(jot)

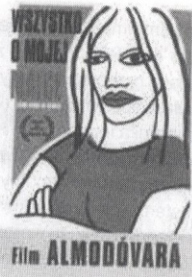
Trudno odmówić racji argumentom nauczycieli i rodziców z Trepczy. Chodnik na ulicy Sanockiej nie jest żadną fanaberią – to nagląca konieczność. Dopóki nie powstanie, dopóty dzieci nie będą miały zapewnionej bezpiecznej drogi do szkoły.

Sanocki Dom Kultury już po raz drugi zaprasza na „Filmowe przeboje na koniec lata”

W tym tygodniu można obejrzeć:

WSZYSTKO O MOJEJ MATCE

film prod. Hiszpania – Francja 1999
piątek 15.09. godz. 19⁰⁰
reż. Pedro Almodóvar
wyk. Cecilia Roth, Marisa Paredes, Penelope Cruz
od lat 15-tu, czas trwania 101 min, cena biletu 10 zł

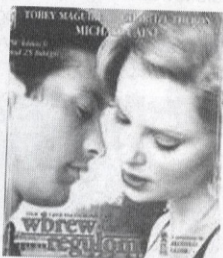


Oscar za najlepszy film zagraniczny. Złoty Glob w kategorii najlepszy film zagraniczny Festiwal Cannes – Cezar za najlepszy film zagraniczny

Film psychologiczny. Bohaterką jest samotna matka wychowująca syna. W dzień jego 17. urodzin zabiera go na przedstawienie „Tramwaju zwanego pożądaniem”. Po spektaklu syn próbuje zdobyć autografy. Biegnie w deszczu za taksówką, którą odjeżdżają aktorzy. Wpada pod samochód i umiera.

WBREW REGULOM

film prod. USA 1999
sobota 16.09. godz. 17⁰⁰
reż. Lasse Hallström
wyk. Tobey Maguire, Charlize Theron, Michael Caine
od lat 15-tu, czas trwania 131 min, cena biletu 10 zł



Dwie nominacje do Złotego Globu. Oscar za najlepszy scenariusz – adaptację. Oscar dla Michaela Caine'a za najlepszą rolę drugoplanową

Film obyczajowy. Opowieść o chłopcu, który wychował się w sierocińcu, pod opieką pracującego tam lekarza. Bohater zbliża się do pełnoletności, opuszcza swój zakład, przyłącza się do pary młodych ludzi z wyższych sfer. Szybko przekonuje się, że jego wyobrażenia o życiu były nazbyt uproszczone.

ELIZABETH

film prod. Wielka Brytania 1998
sobota 16.09. godz. 19⁰⁰
reż. Shekhar Kapur
wyk. Cate Blanchett, Geoffrey Rush, Christopher Eccleston
od lat 15-tu, czas trwania 124 min, cena biletu 10 zł
Oscar za charakterystykę, 6 nominacji do Oscara. Drugie miejsce w Plebiscyfie publiczności 15 Warszawskiego Festiwalu Filmowego



Film historyczny. Wiek XVI: w Anglii rządzi królowa Maria, która przywraca katolicyzm. W kraju panuje terror, mnożą się spiski opozycjonistów. Ale królowa umiera, na tron wstępuje jej siostra Elżbieta, która sympatyzuje z protestantami. Próbuje odbudować w Anglii wewnętrzną stabilizację.

HERBATKA Z MUSSOLINIM

film prod. Włochy 1999
niedziela 17.09. godz. 17⁰⁰
reż. Franco Zeffirelli
wyk. Cher, Judi Dench, Joan Plowright
od lat 15-tu, czas trwania 116 min, cena biletu 10 zł



Film psychologiczny. Autobiograficzna opowieść z dzieciństwa reżysera. Przedstawia życie syna włoskiego biznesmena z pozamałżeńskiego związku. Porzuconego przez matkę chłopca wychowuje pewna Angielka. Brytyjskiemu środowisku we Florencji przed II wojną światową przewodzi żona byłego ambasadora. Sądzi ona, że może liczyć na ochronę Mussoliniego. Po wybuchu wojny kobiety zostają internowane.

BYĆ JAK JOHN MALKOVICH

film prod. USA 1999
niedziela 17.09. godz. 19⁰⁰
reż. Spike Jonze
wyk. John Cusack, Cameron Diaz, John Malkovich
od lat 15-tu, czas trwania 112 min, cena biletu 10 zł

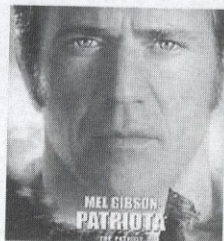


Nominacja do Oscara w 3 kategoriach: najlepszy scenariusz, reżyser, aktorka

Komedia s.f. Utalentowany aktor teatru lalkowego dostaje pracę zwykłego urzędnika w biurze w Manhattanie, na siódmym i pół piętrze. Pewnego dnia odkrywa w pokoju tajne przejście. Gdy próbuje zajrzeć do środka, wsysa go ciemny, mokry tunel. Okazuje się, że jest to... wejście do głowy znanego aktora Johna Malkovicha. Mężczyzna zaczyna widzieć świat jego oczami.

PATRIOTA

film prod. USA 2000
18.09. – 21.09. godz. 19⁰⁰, 22.09. – 24.09. godz. 20⁰⁰
reż. Roland Emmerich
wyk. Mel Gibson, Heath Ledger, Trevor Morgan
od lat 15-tu, cena biletu 10 zł



Komedia kostiumowa. Akcja rozgrywa się w 1763 roku w Północnej Karolinie. Dogasa właśnie wojna brytyjsko – angielska w koloniach. Benjamin brał udział w tych walkach i teraz pragnie spokoju. Zakłada rodzinę, prowadzi życie farmera. Gdy w roku 1776 konflikt zbrojny 13 amerykańskich koloni z Anglikami wydaje się nieunikniony, Benjamin jest przeciwny walce.

Orkiestra Jednej Góry MATRAGONA zdobyła wyróżnienie na I Krajowym Konkursie Promocji Artystycznych w Łodzi.

Konkurs obejmował różnorodne kategorie sztuki estradowej – od piosenki, przez taniec, monolog i skecz. W każdej z nich przyznawano jedną nagrodę główną i dwa-trzy wyróżnienia. MATRAGONA wystąpiła w kategorii zespołów instrumentalnych, w której do finału zakwalifikowano 11 grup z całego kraju, prezentujących bardzo różne rodzaje muzyki.

– Już samo zaproszenie do finału konkursu, który odbył się w czerwcu, było dla nas ogromną niespodzianką. Jednym z głównych kryteriów oceny w konkursie – obok artystycznych – była wartość komercyjna prezentacji, my zaś gramy muzykę, która nie jest adresowana do masowego odbiorcy – stwierdził (z właściwą sobie skromnością) Maciej Harna, kierownik i lider MATRAGONY.

Jaki charakter ma to wyróżnienie – prestiżowy czy bardziej wymierny – jeszcze nie wiadomo. Muzycy dowiedzą się o tym dopiero dziś wieczorem podczas koncertu galowego, w którym wystąpią wszyscy laureaci konkursu. Wezmą oni również udział w odbywających się równocześnie w Łodzi Targach Impresaryjnych.

Koncert zarejestruje TV Polsat, jego pokłosiem będzie również wydana niebawem płyta.

MATRAGONA czyli od konkursu do złotych trąb



Latem MATRAGONA – jako muzycy Nerona – zagrała (na złotych trąbach!) na planie Quo vadis Jerzego Kawalerowicza. Tak zespół prezentował się na tle filmowego Koloseum.

Dobra zabawa, szczytny cel

Końcem sierpnia młodzi sanoczanie z Wójtostwa zorganizowali imprezę pod hasłem „Hip – Hop pozwala żyć normalnie”. Składała się ona z dwóch części; konkursu graffiti i koncertu zespołów hip – hopowych. Amatorzy ściennego malowania z Krosna i Sanoka objęli w posiadanie ściany garaży przy Sadowej. Po kilku godzinach pokryły się one różnokolorowymi „wrzutami”, za sprawą których nieciekawą szarość muru zmieniła się w miły dla oka barwny uliczny akcent.

Druga część imprezy odbywała się w Zasaniiu dokąd przenieśli się potem fani graffiti i hip – hopu.

Tam zaprezentowały się zespoły „Konwent” i „Notabene” z Sanoka, „Formal” z Przemyśla i C – 4 ze Stalowej Woli. Chłopcy pokazali, co potrafią, czego dowodem była żywa reakcja świetnie się bawiącej publiczności. Koncert usławił występem B – Bov’i (Tancerze Break dance’a), którzy specjalnie na tę okazję przyjechali z Przemyśla. Dochód z im-

prezy w kwocie 440 zł zasilili konto Fundacji Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową Wyspy Szczęśliwej.

Młodzi organizatorzy czyli Marcin Solarz i jego koledzy za naszym pośrednictwem dziękują pp. Jakubowi Osice, Grzegorzowi Rudemu, Janinie Walus, Wojciechowi Trzcirskiemu oraz firmom Nowsan, Autoczęści, Piekarni „Wiosenka”, Centrum – Społem za włączenie się w organizację i pomoc. Szczególne podziękowania składają właścicielom garaży oraz pani Pisanik z Zasanii, która cyt. „w dramatycznej chwili poparła naszą akcją udostępniając swój lokal”.

(bem)

Co za interpretacja!

Maria Pilecka i Grzegorz Miszczyszyn – czelowni akordeoniści sanockiej szkoły muzycznej – zostali zakwalifikowani do polskiej ekipy na Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy w Castelfidardo.

Wcześniej, w lipcu, muzycy uczestniczyli w Międzynarodowym Kursie Interpretacji Akordeonowej w Miętne k. Garwolina. Wzięli tam udział w lekcjach prowadzonych przez mistrzów gry na akordeonie z kraju i zagranicy, a także w koncertach. Na zakończenie kursu odbyły się eliminacje do konkursu w Castelfidardo. Grzegorz zakwalifikował się do grupy najmłodszej (do lat 12), Marysia zaś – do najstarszej kategorii uczniowskiej (do lat 18). Konkurs został zaplanowany na 8-17 października.

Wyróżnienie sanoczan sprawiło, że musieli połączyć wakacyjny wypoczynek ze szlifowaniem programu konkursowego. Jednak nad wyjazdem Marii i Grzegorza zbierają się „czarne chmury” – wysokie koszty podróży uczniów oraz opiekuna znacznie przewyższają możliwości finansowe nie tylko ich, ale i szkoły muzycznej. – Dlatego też – licząc na sanocki mecenat artystyczny – bardzo prosimy miłośników sztuki o wsparcie przedsięwzięcia i kontakt w tej sprawie ze szkołą – apeluje Andrzej Smolik, dyrektor PSM w Sanoku.

Szkoła muzyczna zaprasza też na koncert dwójki wyróżnionych uczniów przygotowywany na okoliczność Międzynarodowego Dnia Muzyki. Impreza odbędzie się 2 października o godz. 17.00 w sali kameralnej PSM.

(s)

Religijnie i poetycko

W przyszłą sobotę o godz. 19.00 w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego wystawiona zostanie kantata poetycka *Stwarzanie świata*. Spektakl, nad którym patronat objął ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, powstał w 1997 roku z okazji 46. Kongresu Eucharystycznego, jaki odbył się we Wrocławiu. Zaprezentowano go już w ponad 50 miastach całej Polski. Opowiada o historii chrześcijaństwa,

a także o współczesnym jego obliczu. Autorem scenariusza jest wrocławski poeta Roman Kołakowski, oprawę muzyczną stanowią natomiast utwory znanych polskich kompozytorów. W spektaklu wystąpią: Marzena Kucmer-Drzewiecka, Beata Ziolkowska, Roman Kołakowski, Andrzej Olejnik i Marcin Rogoziński. Wstęp wolny.

(k/)

Pan Tadeusz, czyli zasłużony awans

Bogate życie numizmatyczne Sanoka zostało docenione przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, na członka którego został nominowany Tadeusz Ortyl, do niedawna prezes koła PTN w Sanoku. W sierpniu tego roku starania sanoczanina zaowocowały faktycznym utworzeniem w naszym mieście oddziału towarzystwa, któremu też przeszedł.

Na członka ZG PTN Tadeusz Ortyl został wybrany jednogłośnie, w przeddzień konferencji numizmatycznej w Supraślu zorganizowanej w ubiegłym tygodniu. Sanoczanin będzie odpowiedzialny za sprawy organizacyjne, przede wszystkim za współpracę zagraniczną i nawiązywanie kolejnych kontaktów oraz organizowanie sympozjów i konferencji naukowych łącznie z pozyskiwaniem sponsorów. A trzeba

przypomnieć, że pan Tadeusz ma w tym ostatnim spore doświadczenie, nabyte choćby podczas przygotowywania ubiegłorocznego sympozjum międzynarodowego w Sanoku.

Teraz nowy członek zarządu głównego zamierza zdziałać dla Sanoka jeszcze więcej; na pierwszym planie figuruje przyszłoroczna sanocka konferencja międzynarodowa pod nazwą *Pieniądz i mennice Euroregionu*

Karpackiego dawniej i dziś, poszerzona już o uczestnictwo Węgrów i Rumunów. Tadeusz Ortyl ma jednak szersze plany. – Będę dążył do podpisania umów międzynarodowych z Czechami, Ukrainą, Rumunią i Węgrami – planuje. Asumptem do tych działań jest niedawna umowa polsko-słowacka podpisana w Sanoku, która zdążyła przynieść konkretne efekty – w postaci artykułów i referatów publikowanych w specjalistycznych czasopiśmie obu krajów.

Jest duża szansa, że awans Tadeusza Ortyla położy kres kulejącemu ostatniemu zarządowi głównemu i ciągłej zmianie prezesów; jego członkowie sugerowali podczas bytności w Sanoku potrzebę radykalnych zmian w działalności zarządu. Niemniej sanoczanin nie zamierza rezygnować z funkcji prezesa sanockiego oddziału PTN.

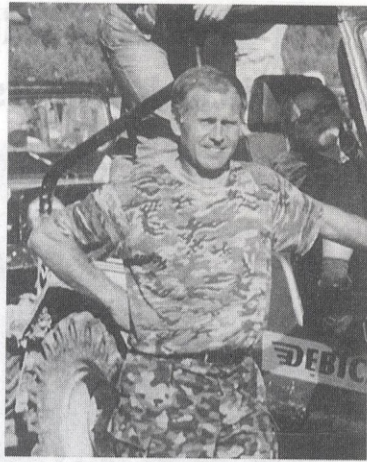
(s)

Kilka lat temu przypadkowo trafiłem do Pastwisk pod Odrzechową. Malowniczo położona wioska, w tle widać wzgórze Beskidu Niskiego. Zacząłem rozmowę z jednym z mieszkańców, który przeniósł się wspomnieniami do 1944 r. – *Rosjanie próbowali przedrzeć się w okolice Dukli drogą przez Pastwiska – wspomnieli pan Eugeniusz Nowak. – Na okolicznych polach stało wiele spalonych czołgów. Ludzie ze wsi uciekali w lasy, my mieszkaliśmy w ziemiankach w ogromnym darowskim lesie. Tego dnia na niebie pojawił się mały, zwiny samolot. Pilot zaatakował niemiecką kolumnę zmotoryzowaną i gdy próbował wykonać drugi atak został trafiony przez niemiecki pocisk. Samolot zamienił się w ognistą kulę i skrył się za zalesioną Wernejówką. Po kilku dniach poszliśmy tam z ojcem. W ziemi była mała mogiłka rosyjskiego lotnika, wokół było pełno metalowych części.*

Lasy pełne tajemnic

Są ludzie, którzy po lasach Beskidu wędrują pasjami jako turyści, są też tacy, którzy profesjonalnie a nie jak wandalę przeczesują górski maszew z mapą i wykrywaczem metali. Marek Bajda „plącze się” po Beskidzie od zawsze. W tych wędrowkach liczy się pasja, znajdowanie nic niewartych przedmiotów z punktu widzenia poszukiwaczy „skarbów”, jak np. mosiężne garnki, klamki itp. Tym razem chodziło o coś poważniejszego. Trasą przez Pastwiska – Puławy na Duklę po niesamowitych bezdrożach parły we wrześniu 1944 r. rosyjskie 4 i 31 Korpusy Pancerne chcące znaleźć lukę w niemieckiej obronie. Główna droga z Krosna i Miejsca Piastowego była twardo broniona przez oddziały niemieckiej Grupy Armii „Heinrich”, dlatego też rosyjscy czołgiści zgodnie z rozkazem marszałka Iwana Koniewa – dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego – zapuścili się w beskidzkie bezdroża.

56 lat później w majowy dzień jeep Marka Bajdy powoli sunął tą samą trasą. Jechał z nami redaktor lokalnej TV Paweł Sawicki. Postanowiliśmy znaleźć ślady



Marek Bajda.

walk z 1944 r. Nie jechaliśmy w „ciemno”. Marek kilka dni wcześniej był w tym terenie i jego wykrywacz „zawył” kilka razy. Cóż, nic dziwnego, na polu dawnej bitwy można trafić na miliony odłamków metalu. Ale Marek przyrzyłszy oko powiedział, że jedziemy po „grubego zwierza”.

Tajemnica pewnego potoku

Na koryto potoku, płynącego gdzieś w wspomnianej beskidzkiej trasie, Marek trafił przypadkowo. Idąc po kamienistym dnie nagle na głębokości ok. 20 cm natrafił na duży kawał żelastwa. Była to boczna płyta z pancerniej wieży czołgu. Oznaczenia w układzie cyrylicy dowodziły, że gdzieś w pobliżu wyleciał w powietrze rosyjski czołg. Płyta nosiła oznaczenie „G 275”. Szukał dalej i w odległości ok. 150-200 m w zakolu górskiego potoku trafił na kolejne i to spore części pancernia. Po wojnie większe elementy z tego czołgu rozebrała okoliczna ludność. Na podwórku swego domu Marek pokazywał mi elementy, które przyniósł z wyprawy. Dlatego ruszyliśmy we trzech w kotłinę owego potoku, by ponownie w nim poszperać. Jeep przejechał odcinek drogi w okolicy Moszczańca, gdzie w 1944 r. była niemiecka linia obrony, po czym zjechałszy w bezdroża powoli

„Bajdy” pana Bajdy

Leżąca na stole mapa Beskidu Niskiego, kilka pochylonych nad nią głów. Rodzi się plan wyjazdu. Tu nie ma miejsca na wyprawę „osobówką”, tu wchodzi w grę terenowy jeep. Jedziemy szukać czegoś z przeszłości i zżera nas pytanie, czy uda się nam konfrontacja relacji świadków z rzeczywistością.

zagłębił się w Beskid. Trzy razy przejechałmy przez koryto potoku, wzięliśmy przewodnika i po godzinie Marek pokazał nam to, co znalazł. To nie były bajdy, to był rozdarty wybuchem rosyjski T-34.

W lesie leżał „Jak”

Poskładałmy elementy pancernia z wieży, wykrywacz „wył” na każdym kroku. Ciekawiło nas jedno – gdzie jest główna część tego wozu bojowego? Cóż, pomimo długich poszukiwań, części jezdnej tego pancernego wozu nie znaleźliśmy.

Ciekawiło mnie, dlaczego T-34 wyleciał w powietrze? Wchodziły w grę dwa wyjścia – pierwsze to wybuch amunicji po bezpośrednim trafieniu i drugie to wybuch spowodowany przez załogę. Stojąc w potoku

urządziliśmy małą „grę wojenną” – wątpliwe było czy T-34 mógł tu zostać trafiony pociskiem przeciwpancernym. Koryto potoku było wąskie i bagniste, obrona niemiecka zaś broniła innego odcinka na „głównej” trasie Moszczańca – Tylawa. Możliwe, że mógł tu zacząć się samotny strzelec z panceraustem, gdyż rosyjskie czołgi, wyszedłszy z lasów Beskidu wprost na działka niemieckie pod Moszczańcem, skręciły w dziki teren obok wysadzonego mostu. Prawdopodobnie więc czołowy T-34 wszedł w bagno i utknął w nim zablokował całą kolumnę. Tutaj liczył się czas, więc niewykluczone, że czołg wysadzono w powietrze i odblokowano wąską drogę wijącą się korytem potoku. Wybuch był ogromny, skoro elementy pancernia z wieży leżą do dziś w promieniu 200 m.



Nieco aluminium i płyta pancerna pilota prawdopodobnie z Jaka 9.

Spenetrowaliśmy teren i po chwili jeep zatrzymał się kilkaset metrów dalej. Marek, mrugnawszy okiem, powiedział – „chodźcie, coś wam jeszcze pokażę”. Kilka dni wcześniej znalazł tajemnicze miejsce, gdzie leżało sporo stopionego aluminium. Wtedy odżyła historia z zestrzelonym rosyjskim samolotem.

Zagubiona mogiła

Kupki stopionego aluminium świadczyły, że w wysokiej temperaturze musiały ono stracić swą dotychczasową formę. Z relacji pana Eugeniusza Nowaka wynikało, że samolot płonąc zniknął za wzgórzem Wernejówką – właśnie byliśmy na tym terenie, a stopione aluminium to były resztki rozsypanych się w powietrzu rosyjskiego myśliwca.

Marek znalazł część pancerniej płyty z osłony pilota i to było praktycznie wszystko, co zostało ze zwinnego myśliwca, którego pilot popełnił błąd i w pojedynkę zaatakował niemiecką kolumnę najeżoną bronią plot. Po mogile pilota nie ma już śladu, matka natura zafundowała pobojuwiskiem. Mnie jednak spokoju nie dawało, co to był za samolot? Wspomniany już pan Nowak powiedział mi, że ojciec jego z lasu przytaszczył blok silnika tego samolotu o kształcie podłużnego trójkąta ze ściętymi kątami, w którym było 12 gniazd zaworowych. Analiza literatury wskazywała na myśliwskiego Jaka-9 – sporo aluminium i charakterystyczny układ rządowego 12 cylindrowego silnika. Wojennego szczęścia zabrakło tego dnia – prawdopodobnie 18.09.1944 r. – temu rosyjskiemu „istriebiteliowi” z 8 Armii Lotniczej, którego bezimienną mogiłę kryje Beskid Niski. Nie wystarczyło nam czasu na ostatni skok w pasmo Bukowicy, gdzie Marek znalazł nieco blach w innym potoku i sporo amunicji. Zmierzyliśmy ją – była to amunicja do działka lotniczego 37 mm – więc w lasach Beskidu leży gdzieś wrak rosyjskiego szturmowika Il-2 m 3. Być może, że kiedyś go spenetrujemy.

Andrzej Olejko

Stujednoletnia sanoczanka

Maria Lurska, z domu Bańkowska, urodziła się 10 września 1899 r. w Samborze (dzisiejsza Ukraina), w rodzinie ziemiańskiej. Zawieruchy pierwszej połowy XX wieku zmusiły Bańkowskich do opuszczenia domu i majątku – nigdy już nie wrócili do swojego rodzinnego gniazda. Siedem lat spędzili na Węgrzech. Kres przymusowej emigracji położyło zakończenie I wojny światowej i odzyskanie niepodległości. Rodzina postanowiła osiedlić się w Chelmie Lubelskim.



Maria Lurska w czasach młodości.

Panna Bańkowska podjęła pracę w zakładach mięsnych, w dziale buchalterii. Miała pojęcie o matematyce i ekonomii, znała również biegle trzy języki obce – węgierski, rosyjski i niemiecki (jak się później okazało umiejętności te uratowały ją z niejednej życiowej presji). Ponadto była piękną brunetką... Nic więc dziwnego, że wpadła w oko przystojnemu porucznikowi Franciszkowi Lurskiemu. Ślub odbył się w 1921 roku. Niedługo potem młode małżeństwo przeniósł się do Warszawy. Franciszek służył – już jako kapitan – w Korpusie Ochrony Pogranicza. Były to najszczęśliwsze lata w życiu rodziny: radość z czwór-

ki dzieci, harmonia, dostatek, wysoki status społeczny. Niestety, wkrótce wojna przekreśliła wszystko...

W 1937 roku Lurscy kupili w Sanoku dom, przy dawnej ulicy Królewskiej, dzisiejszej Traugutta. Franciszek musiał pozostać jeszcze jakiś czas w Warszawie. Z rodziną potoczył się dopiero dwa lata później, kiedy to został oddelegowany do Sanockiej Fabryki Gumy, aby organizować produkcję na rzecz wojska. Niestety, trwała już wojna. – *Lata te to najtragiczniejszy okres w historii naszej rodziny* – mówi Barbara Winięcka. – *Po różnych perturbacjach ojciec znalazł się ostatecznie w armii Andersa, u Maczka. Brat walczył jako żołnierz Armii Krajowej, my z matką zostaliśmy w Sanoku. Mimo niedostatku, a czasem i głodu, przetrwaliśmy. Oczywiście dzięki matce – jej sile, inteligencji, przedwojennej dystynkcji i... świetnej znajomości języka niemieckiego. Kiedy byłam chora na żółtaczkę, właściwie umierająca, matka nie wahała się pójść do starosty sanockiego i poprosić go – najczystsza Niemczyną – o żywność, witaminy i leki. Miała też odwagę wstawić się do niemieckiego oficera za rodziną z sąsiedniego domu, która miała ponieść niezasłużoną karę za zranienie jednego z niemieckich żołnierzy.*

Najgorsze były jednak pierwsze lata po wojnie – aresztowanie ojca przez UB, więzienie, zastraszanie, szykany. Okupant nie był dla nas tak okrutny, jak „swoi”. Mamie cudem udało się wyciągnąć ojca z więzienia, został jednak zdegradowany, nie przyznano mu wypracowanej przed wojną emerytury, nie chciano możliwości kształcenia. Długo by zresztą o tym mówić... Wielką raną w sercu mojej matki była śmierć naj-

młodszego syna, żołnierza AK, w ostatnich dniach wojny. Przez wiele lat żyła w strachu o losy i życie swojego męża. Nigdy jednak nie straciła właściwej sobie pogody ducha. Taka jest po dzień dzisiejszy. Mimo że nie mówi, świetnie się rozumiemy, wciąż interesuje się życiem rodziny, znajomych, tym, co się dzieje w mieście. Zawsze była życzliwa wobec ludzi.

Na pytanie o tajemnicę długowieczności Jubilatki pani Winięcka (sama zresztą znakomicie się trzymająca) odpowiada: – *Nie wiem. Matka nigdy nie przestrzegала zasad zdrowego stylu życia w dzisiejszym rozumieniu. Dużo paliła – z namiętności rozstała się dopiero koło siedemdziesiątki – kochała słodycze, używała dużo cukru. Przez wiele lat żyła w ustawicznym stresie. Wojny, a później „komuna”, odebrały jej przecież wszystko – majątek, pozycję społeczną, normalne życie rodzinne...*

Być może zastęgu tu ma „gen długowieczności”? Jej babcia Ornawska, pamiętająca czasy powstania styczniowego, żyła osiemdziesiąt sześć lat; ojciec – dziesięć lat dłużej.

Jeszcze cztery lata temu matka zdumiewała mnie swoją pamięcią. Dziś, niestety, nie może mówić, ani pisać. Bardzo żałuję, że nie spisywałam jej wspomnień. Być może byłby to nawet ciekawy materiał dla historyków – nasza rodzina znała np. Antoniego Żubryda, postać po dziś dzień budzącą ogromne emocje. Wiele można by powiedzieć o działalności służby bezpieczeństwa w Sanoku, szczególnie na początku lat pięćdziesiątych. Byłby materiał nie tylko na rodzinną sagę... Na szczęście ocalało trochę pamiątek rodzinnych – zdjęcia, dokumenty. Może któryś z potomków pokusi się, aby odtworzyć rodzinną historię?

Jolanta Ziobro

Od Tatr do Księgi Guinnessa

Przez całą Polskę

Niecodzienne spotkanie przytrafiło się naszemu fotoreporterowi. Wracając z nowożeńcami – Renatą Jarą i Grzegorzem Magdziarczykiem – ze zdjąć plenerowych, na drodze przed stacją Załuż spotkał jeźdźca w góralskim stroju i w pełnym jeździeckim rynsztunku. Towarzyszył mu drugi koń – luzak także bogato wyekwipowany.

Przy bliższym poznaniu, w trakcie rozmowy okazało się, że jest to Władysław Mrowca – Piekarz, najprawdziwszy góral hen spod samiuśkich Tater, spod Giewontu.

Odbywa on konną wędrowkę dookoła Polski aspirując do zapisu w Księdze Guinnessa. Wyruszył z Zakopanego, podążając na wschód objechał już Beskid Niski i Bieszczady, których nie znając – jak się przyznał – bardzo się obawiał... Przekonał się, że zupełnie bezpodstawnie, bo góry choć nieduże podobały mu się, ludzie byli życzliwi, popasy bezpieczne.

Góral był wspaniałym gawędziarzem, świeżo poślubionym małżonkom złożył okolicznościowe życzenia w formie przyśpiewki, zaprosił ich do swego Szalasu – Kuźni, na Oberconiuwce przy Drodze do Olczy i z ochotą uwiecznił się na pamiątkowej fotografii.

(ra)



Zycze Wom syćkiego dobrego, duzo zdrowia, pomyslnosci na miare mozliwosci, sluchajcie rodzicow, a reste kierujcie sie swoim rozumem, co byście byli wzorem dla dzieci i resty ludzi. Niech Wom Pon Bóg błogostawi na przystom drogę zycio – mówił góralską gwara po czym krzyknął wio i ruszył dalej...

Fot. St. Żyłka.

F.H.U.P. „MAREX”

ul. Kochanowskiego 27
38-500 Sanok
tel.: (013) 464-44-65

oferuje:

- listwy wykończeniowe z drewna
- ramki ozdobne drzwiowe
- farby emulsyjne i italowe
- kleje, zaprawy, gładzie szpachlowe
- art. instalacji wod-kan.

PROMOCJA - 7% do dnia 15.10

- listwy styropianowe
- kasetony styropianowe
- panele sufitowe

WOJAN

Sanok, ul. Rymanowska 53
tel. 463-05-74

poleca:

- SIDING amerykański
- okładzina belgijska PCV
- podłogi panelowe 18 tys. obr.
- boazerie, rynny, folie

RCMB®
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144
ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

**UWAGA
PROMOCJA
JESIENNA!**

BRANŻA INSTALACYJNA
(wod.kan., c.o. - urządzenia, rury, armatura)

RABATY od 5-10%

Promocja obowiązuje do 15 października

Do 30 września kupisz stolarkę przed sygnalizowaną podwyżką cen.

Jeżeli planujesz zakupy - zdecyduj się już.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Zarząd Gminy Sanok informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości obejmującej działkę nr 62 o pow. 1200 m² oraz budynku, w którym znajduje się jeden lokal mieszkalny, położonych na terenie wsi Międzybrodzie przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej dla najemcy tego lokalu. Z treścią tego wykazu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409 i 410, IV piętro, tel 464-18-85, 464-43-41.

Centrum szkolenia kierowców
"WAREX"
Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
3 miesiące
Termin zapłaty:
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
464 92 84

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

KRZYŻÓWKA NR 37

SPONSOREM I NAGRODY JEST

Gabinet Kosmetyczny

EWA

ul. Robotnicza 19
(budynek byłego żłobka)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przystawie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 37 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I - wizyta w Gabinie Kosmetycznym „EWA” przy ul. Robotniczej 19 o wartości 30 zł; II - 15 zł (gotówka), III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki (nr 35):

**GODZIEN NAGRODY
KTO UNIKA SZKODY**

1. Angelina Szelest

ul. Sadowa 18/29
38-500 Sanok

2. Waldemar Stańko
ul. Robotnicza 21/41
38-500 Sanok

3. Zdzisław Cesarczyk
ul. Chopina 12
38-500 Sanok

PEŁNIENIE FUNKCJI DYREKTORA	22	RZYM DLA WŁOCHÓW	KONKURENCTWO KTÓRSZ WYJĄTKOWYM TALENTEM	JAKOŚĆ WYGLĄD SKÓRY TWARZY	WIECZNE ZIELONE DRZEWO IGLASTE	GÓRY NA GRANICY EUROPY I AZJI	SZACHY AZERBEJDZANIN							
17	26	30	11	8	SKUTEK PRZYKRYCH PRZEŻYĆ BIEG KONIA	SPRAWIEDLIWY PEŁN	21							
SZUKA DYTĄGOWANIA POJAZD KOLARZA														
PROMIENIOWANIE WYDZIAŁA NIE SIĘ	15													
WEDROWAŁ ZE STASIE I NEL		23		14			28							
TAK DAWNIEJ MÓWIONO NA STOZEK	PRACUJE POD WODĄ	STOLICA BASZKIRII MIASTO N. BAŁTYKIEM	CECHA DODATNIA, ZAŁETA		CZEŚĆ NOGI	KULA BILARDOWA	WYDOBYWA ROPE NAFTOWA							
	6						4							
PRZEPUSZCZA POPIÓŁ														
CHODNIK W KOPALNI	16		SZLAK KOMUNIKACYJNY		PIERWSZA SPIEWACZKA OPERY LUB OPERETKI		20							
2, 29	10													
WIELKOŚĆ W FIZYCE	25			1	ROSYJSKIE IMIĘ MĘSKIE	DOPEŁY WARTY, PRZEPEŁYWA PRZEZ KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI								
12														
STOLICA SENEGALU		SUROWIEC NA SWETER				PROSEK DO SZOROWANIA	24							
				9										
	7	18			CIECZ LOTNA, ŁATWOPALNA, STOSOWANA DO CEŁÓW LABORATORYJNYCH		5							
NAUCZYCIEL FIZYKI		BAGAŻOWY												
							3							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta w Zagórz

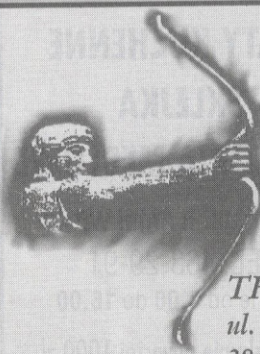
Zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74)

podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 października 2000 r. wchodzi w życie uchwała Nr XV/127/2000 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 24 sierpnia 2000 r. w sprawie opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych na terenie gminy Zagórz.

Z treścią uchwały można się zapoznać w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, pok. 38, II p.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Jacek Zajac

**Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
OKNA I DRZWI PCV**



**FORBO HELMITIN
NOWA PERSPEKTYWA**

Niemiecka jakość - atrakcyjna cena

THERMO OKNA MARIMEX s.c.
ul. II Pułku Strzelców Podbalańskich 18
38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

DLA NAUCZYCIELI

KURSY OBSŁUGI KOMPUTERÓW

Organizuje od 11 września 2000 roku Ośrodek Szkoleniowy Agencji Informatyki 3A w Sanoku ul. Zamkowa 3a (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
Zapisy i informacje, tel. 464-31-13, 463-67-88

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

OGŁOSZENIA

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie

Nie musisz być bogaty -
„Szwagier” sprzedaje
NA RATY!



F.H.R. „DOSEK”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
 - sprzedaż płyt CD i kaset - ceny najniższe w Sanoku
 - atrakcyjną odzież
- ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY STANLEY 10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	STUDIO MEBLI KUCHENNYCH FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL POMIAR · PROJEKT WYKONAWSTWO	MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ TRANSPORT GRATIS
--	---	--

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

REGIPS Gullifber ATLAS CLASSEN
MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
PLYTY GIPSOWO-KART., WEŁNY, KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY, PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
oferuje **MASbud**
SANOK ul. Okulickiego 8 tel. 464 02 80 (Dąbrówka PKP → 300 m)

Tłumiki firmy „Bosal”

- wszystkie typy samochodów
 - ceny atrakcyjne
 - rok gwarancji
 - montaż 1 zł
- tel.: (013) 463-49-39, 0603870981
Sanok, ul. Szczudliki 15

Zarząd Gminy Komańcza

informuje,

że wykazał do sprzedaży dz. nr 47A/3/145/1 o pow. 0,39 ha położoną w Woli Michowej (teren usługowy) w drodze bezprzetargowej.
Szczegółowe informacje - tablica ogłoszeń U. G. w Komańczy lub tel. 467-70-18.

KOMPUTERY PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

Specjalna oferta na systemy rynnowe!!!



OKNA I DRZWI PARAPETY
PCV I ALUMINIUM
raty RABATY



NOWOCZESNE OKNA I DRZWI DREWNIANE
SKŁAD PRODUCENTA

Błachodachówka 24 zł

DACHÓWKI CERAMICZNE

EKO-FHU „EKO-BUD”
SANOK, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

• blachy trapezowe
• folie dachowe
• systemy rynnowe

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044



Leasing 0 %*

SAMOCHOODY SOCIETE DOSTAWCZE (Fiat, Peugeot, Daewoo, Citroen, Opel)
KOMPUTERY, NOTEBOOKI, KOPIARKI
SPRZĘT MEDYCZNY DLA LEKARZY

Kazimierza Wielkiego 6, tel.: 46 40 200
*suma opłat = wartości początkowej, KOSZTY FINANSOWANIA = 0

★ REKLAMY ★ PRZETARGI ★

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

CISAN

PLYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi

PLYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

„CARBO-SAN 2”

Producent OKIEN i DRZWI
Grupa Partnerska „Montex”



MARKOWE OKNA PCV

Oferujemy w promocji do 30 września 2000 r.

- 20% promocyjna zniżka,
- jednostronny laminat 6 kolorów gratis (dąb: jasny, średni, ciemny; brąz; mahoń; palisander),
- okucia niemieckiej firmy „Siegenia”,
- trzyzbowe zestawy zespolone standard,
- możliwość montażu trzeciej uszczelki na życzenie klienta gratis.

SPRZEDAŻ ★ MONTAŻ ★ WYMIANA
ZAMÓWIENIA NA TELEFON

Sanok, ul. Okulickiego 26
tel. (0-13) 464 19 67, tel./fax (0-13) 463 02 27
Punkt sprzedaży: Hala Targowa (II piętro)
tel. (0-13) 463 66 63 wew. 357

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- Panele podłogowe
- Panele ścienne
- Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- Drzwi wewnętrzne
- Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- Parapety - zewnętrzne, wewnętrzne
- Dachówka - ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- Systemy rynnowe (HUNTER)
- Elementy więźby dachowej
- Ogrodzenia
- Farby, lakiery, kleje
- Sprzedaż gotowych projektów domów jednorodzinnych

Górami, morzem i słońcem

Gorączka wakacyjnych wędrówek jest już za nami, ale są miejsca, które ze względu na sprzyjające warunki klimatyczne i bogactwo krajobrazowe warto odwiedzić wczesną jesienią. Jednym z tych miejsc, kuszących swą niezwykłą „urodą”, jest Chorwacja – kraj leżący na Półwyspie Bałkańskim, w którym od czasu zakończenia w 1995 roku wojny panuje spokój i stabilizacja.



Zniszczone domy, ślady krwawej historii wciąż niezatarte.

Ciekawa jest historia tego państwa. Ok. 625 r. zaczęły osiedlać się tam plemiona słowiańskie, pochodzące z obszaru południowej Polski, a w 800 r. przyjęły one chrześcijaństwo. Jednak ani przeszłość dziejowa, ani współczesna nie jest tak zajmująca jak to, co jawi się nam przed oczyma, gdy szczęśliwie uda się dostać do granic tego kraju.

Wędrówkę można rozpocząć od Istrii, półwyspu w kształcie serca, położonego na południe od Triestu.

Lato trwające tutaj od maja do października przyciąga tłumy turystów, którzy spośród wielu historycznych miast mogą wybrać Poreč i Pulę – miejsca niezwykle atrakcyjne turystycznie. Poreč zadziwia swym położeniem na skalistym wybrzeżu, wspaniałą urbanistyką i zabytkami sztuki bizantyjskiej, zaś Pula, położona na ośmiu wzgórzach nad piękną zatoką, jest prawdziwym muzeum na wolnym powietrzu.

Między półwyspem Istria a chorwackim wybrzeżem rozciąga się Zatoka Kwarnerska, w której znajduje się największy port handlowy Chorwacji – Rijeka. A warto też wiedzieć, że ten kraj zajmuje III m. na świecie pod względem budowy statków.

Rijeka połączona jest mostem z wyspą Krk, największą i najbardziej urodzajną spośród 1185 tektonicznych wysp i wysepek (z czego 66 jest zamieszkałych) należących do Chorwacji.

Jednak aby nie mieć cienia wątpliwości, że się było w tym kraju, trzeba zwiedzić Dalmację. Jest to kraina, która zajmuje 375 km chorwackiego wybrzeża adriatyckiego, najbardziej „poszarpanego” przez słone wody morskie i rozpościerającego się u stóp monumentalnych Gór Dynarskich, na przemian; zadziwiających swym wyglądem i budzących niepokój, a nawet grozę.

W miastach takich jak Zadar, Szebenik, Split i Dubrownik zabytki historyczne leżą w otoczeniu uderzająco pięknych, nagiętych szczytów, zielonych dolin i czystego, spokojnego morza.

Dalmacja to prawdziwy śródziemnomorski raj dla turystów, bo życie w tak gorącym klimacie i wśród niezliczonej masy kamienia jest chyba mniej przyjemne niż zwiedzanie pięknych miast i podziwianie krajobrazów.

Spśród wielu uroczych miast Dalmacji na szczególną uwagę zasługuje Split, który zyskał sławę za panowania cesarza

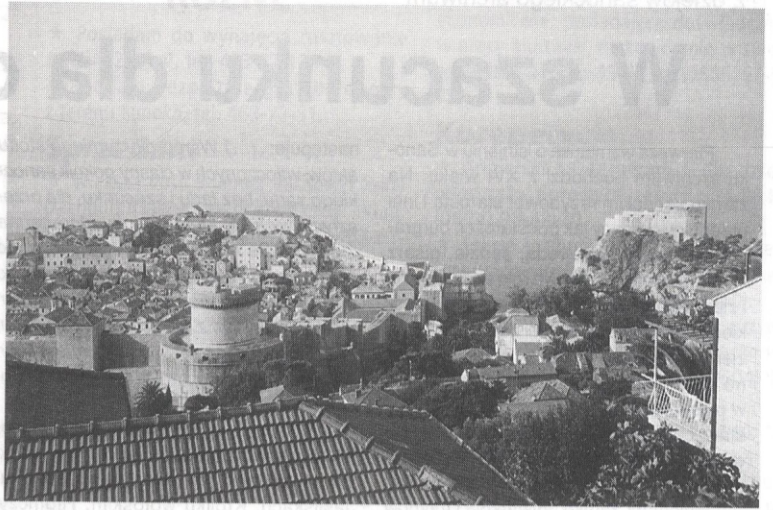
Dioklecjana (245-313 n.e.) znanego preśladowcy pierwszych chrześcijan. Kazał on zbudować tutaj zamek, w którym spędził ostatnie lata swego życia i obecnie ten pałac jest jedną z najwspanialszych, zachowanych do dziś, rzymskich budowli na całym świecie.

Ze Wzgórza Marjan rozciąga się wspaniały widok na całe miasto i wysepki otaczające je od strony morza. Jadąc na południe mijamy wyspę Hvar, która słynie z najbardziej ekskluzywnych i eleganckich miejscowości wypoczynkowych na wybrzeżu Dalmacji. Ale mimo piękna i kuszących widoków nie każdemu turyście dane jest być w tym miejscu, bowiem jest to prawdziwa „pogoda dla bogaczy” i przeciętny zjadacz chleba, pragnący nasycić swe oczy cudownościami tego świata, nie może sobie na to pozwolić.

To właśnie Splitowi i wyspie Hvar Minka Warnerńska poświęciła wiele miejsca i sentymentalnych westchnień na kartach wzruszającej powieści, noszącej tytuł – „Pałac Dioklecjana”. (Zachęcam do przeczytania. Warto.)

Uwieńczeniem zwiedzania Dalmacji jest Dubrownik, założony 1300 lat temu przez greckich uciekinierów z wyspy Epidaurus, dziś uznany przez UNESCO za zabytek światowego dziedzictwa kultury. Tutaj podobnie jak w Zadarze czy Szebeniku na ścianach wielu domów do dziś widnieją ślady niedawnej wojny.

Dodatkową atrakcją Chorwacji są Jeziora Plitwickie, znajdujące się z dala od morza, na trasie z Zagrzebia do Zadaru. Na lesistych wzgórzach znajduje się tu kilka-



Dubrownik odległy, ale jakże piękny.

naście turkusowych jeziorok połączonych wodospadami i kaskadami. Wędrując brzegami jezior można do woli nacieszyć oczy pięknem natury, która ten kraj potrafiła wyjątkowo szczerze. Oprócz cudownych krajobrazów bowiem Chorwacja ma jeszcze jeden atut – słońce, wszechobecne słońce, które przez całe tygodnie ani na chwilę nie skryje swego oblicza za najmniejszą chmurkę.

Dodam kilka rad praktycznych, które mogą przydać się każdemu, kto pokusi się odwiedzić tę krainę.

Nie należy obawiać się bariery językowej, bowiem nie stanowi ona żadnego

zagrożenia, gdyż my, Słowianie, dogadujemy się wszędzie bez większych problemów.

Chociaż sieć komunikacyjna w Chorwacji jest szeroko rozwinięta i dogodna, to jednak ze względu na odległości najlepiej poruszać się własnym środkiem lokomocji. Paliwo jest tańsze niż w Polsce, ale najkorzystniej jest zatankować w Barwinku do pełna, by przejechać Słowację i Węgry (w tych krajach jest ono wyjątkowo drogie!).

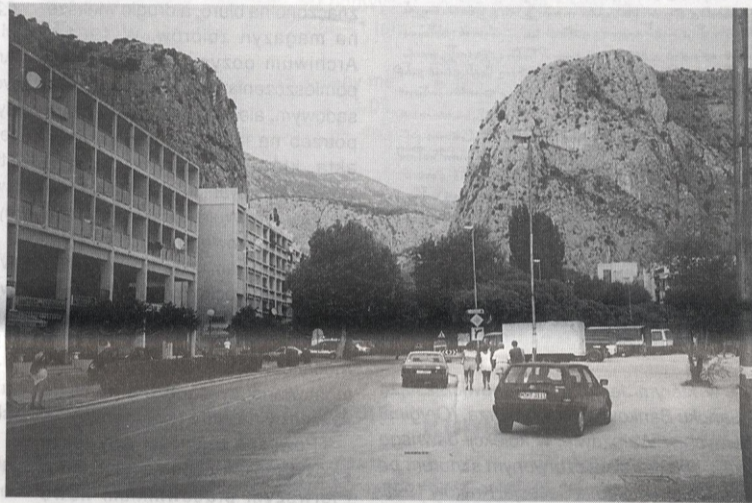
Podstawowym środkiem płatniczym jest kuna, lecz nasze kantory nimi nie dysponują, zatem należy wziąć ze sobą marki i transakcji dokonać w bankach chorwackich.

Żywność, niestety, o wiele droższa niż w kraju, dlatego radzę zaopatrzyć się w puszkę, zakupić i inne produkty przed wyjazdem.

Z noclegami problemów nie ma, gdyż jest mnóstwo auto-campingów, a ponieważ Chorwaci żyją z turystyki, więc i kwatery prywatnych bez liku. Pamiętaj tylko należy, że na wyspach jest zdecydowanie drożej niż na wybrzeżu.

Osobiście zachęcam do podróży jesienią. Chociażby dlatego, aby uniknąć lipcowo-sierpniowego żaru, lejącego się z nieba na głowy strudzonych wędrówców. Najlepszym miesiącem na pobyt w tym kraju jest wrzesień, zarówno ze względu na niższe ceny, małą liczbę turystów, jak i temperaturę, zbliżoną do wakacyjnej w Polsce. Ponadto Chorwacja kusi wtedy mnóstwem owoców: fig, winogron, kiwi i granatów.

Do zwiedzania zachęca i rad udziela
Ka-las
Fot. autorka



Urok monumentalnych Gór Dynarskich.

Sygnal czytelnika

Czekolada z nadzieniem robaczywym

Odwiedził redakcję jeden z sanockich krwiodawców z „deputatem” żywieniowym, który przysługuje po każdorazowym oddaniu krwi. Jest to osiem i pół tabliczki czekolady o wartości 8 zł 7 gr.

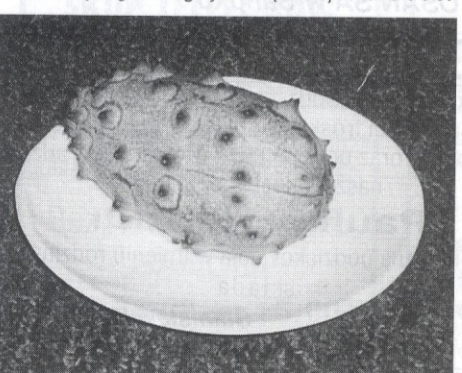
Trzy spośród czekolad, które ostatnio otrzymał – z orzechami arachidowymi i mleczną – miały dodatkowe nadzienie w postaci okazanych... biało-różowych larw robaków. W całej okazałości „podziwialiśmy” je w redakcji – brrr... Producentem tych „smakołyków” jest firma INDIA POLSKA Sp. z o.o. ze Skoczowa, która wg informacji na opakowaniu jedną z czekolad wyprodukowała – 03.03, inną zaś – 04.01 polecając je spożyć przed – odpowiednio – 10.00, i – 03.03 ???

Nasz rozmówca zauważył te robale już jakiś czas temu, przy poprzednim oddaniu krwi, ale myślał, że to zdarzenie incydentalne, spowodowane na przykład niewłaściwym przechowywaniem, jednak kilka dni temu sytuacja się powtórzyła.

Mamy nadzieję, że inspektorzy Sanepidu zainteresują się czekoladowymi słodkościami z wkładką białkową, pracownicy Punktu Krwiodawstwa przejrzą swoje zapasy, a krwiodawcy będą dokładnie sprawdzać, czy czekolada nie zawiera dodatkowych „składników”.
(bem)

Kiwano, czyli ogórkowy żart

Na jednym z sanockich straganów nasza redakcyjna koleżanka wypatrzyła takie oto dziwne ogórki. Sprzedawano je na zafolowanych tackach, po trzy sztuki. Zagadnięty sprzedawca, stwierdził tajemniczo, że to... kiwano, czyli ogórek rogaty. Z dołączonej do towaru ulot-



ki reklamowej wynikało, że to niecodzienne warzywo jest krzyżówką ogórka... kiwi i banana. Ponoć, w porównaniu ze zwykłym ogórkiem, zawiera więcej soli mineralnych i witamin (szczególnie „C”). Jest znakomite do sałatek. Może być konsumowane bezpośrednio po zerwaniu bądź przechowywane w temperaturze pokojowej nawet do... kwietnia następnego roku. – *To owoc przyszłości, nad którym nadal prowadzi się badania w kilku krajach* – głosiła ulotka.

Ponieważ jeden z kiwi-banano-ogórków został podarowany naszej koleżance, dokonaliśmy w redakcji jego degustacji. Trzeba przyznać, że przekrojony wyglądał niezwykle efektownie i apetycznie, natomiast w smaku przypominał... najwykleszego w świecie ogórka. – *Bliżej mu do sklonowanego jeża, niż do kiwi czy banana* – podsumowała nasza koleżanka, której od początku zestawienie egzotyki z mizerią wydawało się mocno podejrzane.
(jo)

Rośliny typowo autotroficzne, czyli samożywne pobierają związki mineralne z gleby oraz dwutlenek węgla z powietrza i w wyniku fotosyntezy wytwarzają substancje organiczne. W świecie roślin występują jednak i takie, które potrafią pobierać i użytkować gotowe organiczne substancje pokarmowe. Rośliny te posiadają mniej lub bardziej skomplikowane urządzenia chwytne, dzięki którym łowią, uśmiercają i trawią drobne zwierzęta, głównie owady. Ciąta ofiar ulegają rozkładowi pod wpływem enzymów, a uzyskane w ten sposób substancje odżywcze rośliny zużywają jako pokarm.

Mięsożerność roślin

Rośliny owadożerne mają korzenie, łodygi i liście, a więc w dużej mierze przeprowadzają normalny proces fotosyntezy, mogą jednocześnie wzbogacać swoje pożywienie substancjami organicznymi pochodzącymi ze schwytych owadów.

Spśród 250 różnych gatunków roślin mięsożernych występujących na świecie niektóre żyją w wodzie, inne na torfowiskach oraz w siedliskach ubogich w związki azotowe. W Bieszczadach występuje jedna z bardziej popularnych i atrakcyjnych wizualnie roślin owadożernych – rosiczka okrągłolistna (*Drosera rotundifolia*).

Jest to drobna bylina, na której listkach znajdują się maczugowate włoski wydzielające lepki substancję. Listki te reagują zginaniem się na bodźce mechaniczne, jakimi są ruchy owada usiłującego uwolnić się z lepkiej wydzieliny. Potem rozpoczyna się proces trawienia – włoski zaczynają wydzielać kwas mrówkowy i enzymy proteolityczne, które po pewnym czasie rozkładają ciało owada.

Wykazano doświadczalnie, że po włożeniu w listki rosiczki kawałka szkła roślina reaguje wyginaniem się w jego kierunku, jednakże brak bodźca che-

micznego powoduje, że liście prostują się a enzymy nie zaczynają się wydzielać. Stwierdzono także, że rosiczka może strawić na przykład ścięte białko jaja kurzego w mniej więcej 24 do 48 godzin, może również strawić surowe i gotowane mięso, ser a nawet chleb.

Jedynym miejscem, gdzie rosiczki występują w krajobrazie naszego regionu są torfowiska wysokie w Bieszczadach, zgrupowane głównie w górnym odcinku doliny Sanu na wysokości 600-700 m n.p.m. W sumie torfowiska te zajmują powierzchnię około 30 ha i odznaczają się chłodnym i wilgotnym klimatem. Bieszczadzkie torfowiska są tylko z rzadka porośnięte krzewami, czasami tylko widnymi łaskami sosnowymi. Każde torfowisko wysokie jest jakby odrębnym światem, który z zewnątrz otrzymuje wyłącznie wodę z opadów atmosferycznych i niewielkie ilości przyniesionych przez wiatry pyłów. Na przykład torfowisko wysokie w Wotosatem wyrasta na wysokość 5 m ponad otoczenie i ma własny niezależny poziom wód gruntowych, a więc nie otrzymuje soli mineralnych z wód przepływowych.

Rośliny na torfowiskach wysokich narażone są na nadmierne uwilgotnie-

nie silnie kwaśną wodą, a przede wszystkim na brak azotu. Jak sama nazwa wskazuje głównym elementem składowym tego niezwykłego środowiska są mchy torfowce różniące się budową i biologią, lecz trudno je odróżnić. Główną masę torfu tworzą ich obumarłe resztki, które jak gąbka pochłaniają ogromne ilości wody.

Środowisko tego typu powstaje bardzo długo i dlatego na podstawie analizy jakościowej i ilościowej pyłków roślin odnalezionych w poszczególnych warstwach torfu można odtworzyć przemianę szaty roślinnej – czyli historię Bieszczadów nawet sprzed 10 tys. lat.

Wyniki tych badań wykazały, że już 4.400 lat temu pojawiły się w okolicy pierwsze neolityczne ludy pasterskie, a mniej więcej 1000 lat później nastąpił okres osiedlenia ludów kultury łużyckiej. By mógł nas zapaść w przyszlności świat mięsożernych roślin oraz niezwykłych środowisk przyrodniczych, w których występują, potrzebna jest skuteczna ochrona przez czynnikami dlań niekorzystnymi. Zawsze problemem dla ochrony przyrody będą inwestycje nie do końca przemyślane, narzucone pozorną koniecznością.

Za zły przykład postużyć mogą: budowa drogi do Wotosatego naruszająca stosunki wodne oraz późniejsze melioracje, które doprowadziły do przesuszenia rezerwatu torfowiskowego „Wotosate”. Inne torfowisko wysokie w Smereku zachowało się jedynie w formie szczątkowej, tym razem wskutek poprowadzenia nieco zapomnianej linii kolejki wąskotorowej do Wetliny i Moczarnego.

Agata i Maciej Skowrońscy

W szacunku dla dziejów

Pierwsza wzmianka o istnieniu w Sanoku archiwum pochodzi z XVI wieku. Na zamku sanockim rezydował starosta i inni urzędnicy grodzcy jak podstarości, burgrabia też zwany wojewodą, sędzia, pisarz i inni. Tutaj odbywały swe roki sądy grodzki i ziemski oraz sąd wyższy prawa niemieckiego, obejmujący swym zasięgiem całą ziemię sanocką. Na zamku przechowywano akta grodzkie i ziemskie, z których w późniejszych wiekach korzystał Władysław Łoziński do napisania epokowego dzieła o szerzającej się anarchii w Rzeczypospolitej szlacheckiej pt. „Prawem i lewem”.

Inwentarz zamku, folwarków i młynów Starostwa Sanockiego z r. 1558 podaje przy okazji opisu wyglądu zamku w połowie XVI w., że po wyjściu z bramy murywanej na dziedzińcu po prawej stronie było

następuje: „(...) *Wśród olbrzymiego stosu aktów, wtłoczonych w ciasny pokój sanockiego sądu, bez ładu i szacunku dla przeszłych wieków, kryje się niejedno cenne źródło, które może znakomicie służyć do poznania ludności Sanoka i okolicy i do charakterystyki jej życia. Nie ma tam wprawdzie aktów z czasów zbył odległych, nie obniża to jednak interesu mieszczan sanockich dla tych zabytków ich przeszłości (...)*”

W 1906 roku nakładem miasta Sanoka wydana została książka Antoniego Borzemskiego pt. „Archiwa w Sanoku, Jaśliskach, Króliku wołoskim, Hłomczy, Ładzinie i Klimkówce”. We wstępie autor pisze – „Wydawnictwo obecne miało cel podwójny. Przede wszystkim chciałem zachować dla miasta najstarsze pamiątki,

Wydawnictwo to obejmuje m.in. wszystkie nadania królewskie dla miasta Sanoka, które podczas ostatniej wojny światowej w większości zaginęły, bowiem z liczby 40 dokumentów ocalało zaledwie 17.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku powołane zostało do życia w dniu 1 lutego 1954 r. Miało gromadzić materiały archiwalne wytworzone przez urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne na terenie następujących powiatów: brzozowskiego, leskiego, sanockiego i ustrzyckiego. Poprzez utworzenie Powiatowego Archiwum Państwowego w Sanoku powstały warunki do zabezpieczenia i opracowania cennych materiałów archiwalnych, które w przyszłości mają posłużyć do prowadzenia wszechstronnych badań naukowych z różnych dziedzin wiedzy.

Do najcenniejszych zespołów archiwalnych należały akta Fabryki Maszyn, Kottów i Wagonów L. Zieloniewski i Fitzner-Gamper, a także akta instytucji państwowych i samorządowych, społecznych, szkolnych itp.

Baza lokalowa do działalności była bardzo skromna, składała się z dwóch wynajętych pomieszczeń w budynku sądowym. Jedno przeznaczono na biuro, a drugie większe na magazyn zbiorów. W 1961 r. Archiwum pozyskało jeszcze dwa pomieszczenia również w budynku sądowym, ale i to nie zabezpieczało potrzeb na lawinowo napływające akta, które po uporządkowaniu, zinwentaryzowaniu odsyłane były do magazynów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przekazane tam akta już nigdy do Sanoka nie wróciły, mimo że w latach osiemdziesiątych, dzięki przychylności władz Archiwum pozyskało odpowiedni obiekt na magazyny w odremontowanej synagodze oraz piętro kamienicy na biura i pracownię.

Poważne trudności były także z pozyskaniem odpowiedniej kadry. Pierwszym pracownikiem nowo utworzonej placówki był dr Jan Świerżowiec, który po trzech miesiącach zrezygnował, ponieważ ta praca nie odpowiadała mu. On był zakochany w trzech wieszczach. Z wykształcenia polonista, wyróżnił się jako bardzo dobry krzewiciel kultury nie tylko wśród młodzieży.

W dniu 7 października 1954 r. podanie o pracę złożyła p. Emilia Dubowska z wykształcenia nauczycielka, zatrudniona z dniem 1 listopada 1954 r. na stanowisku kierow-

nika PAP w Sanoku. Odbyła odpowiednie kursy. Jednak potrzebna wiedza i stawiane wymagania przeszły możliwości skądinąd bardzo sumiennej i poczciwej nauczycielki. 31 marca 1957 r. dyrekcja Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyślu rozwiązała umowę o pracę z p. Emilią Dubowską, która nadal pozostała wielką przyjaciółką Archiwum sanockiego. Stanowisko wako- wało do 1 października 1957 r. W tym dniu objął funkcję kierownika Archiwum sanockiego, rekomendowany przez swojego promotora doc. dra Zygmunta Sułowskiego, Edward Zajac, który pracował na tym stanowisku 14 lat, tj. do dnia 31 grudnia 1970 roku.

Dalszą edukację historyczną rozpoczął teraz pod kierunkiem doc. dra Kazimierza Arłamowskiego – dyrektora WAP w Przemyślu, który habilitację otrzymał od prof. Franciszka Bujaka, twórcy szkoły historii gospodarczej. Był to człowiek starannie wykształcony, niezwykle pracowity i bardzo wymagający, także od siebie. Nie każdy mógł sprostać jego wymaganiom ciągłego uczenia się.

Pan dyrektor K. Arłamowski wysoko ocenił pracę i sumiennosc kierownika PAP w Sanoku – Edwarda Zajacę. Według jego opinii przedstawionej do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych „.../ Edward Zajac najpełniej realizuje zadania archiwów państwowych i kierownika Archiwum ... należy również do najbardziej wydajnych pracowników... W 1963 r. ogłosił drukiem kilka artykułów...”. Mimo tych pochwał dyrektor K. Arłamowski nie był całkowicie zadowolony z jego pracy, gdyż – zdaniem dyrektora – za mało interesował się teorią archiwistyki i archiwoznawstwa. Dawał bowiem pierwszeństwo swoim zainteresowaniom historycznym.

W okresie czternastoletniej pracy w Archiwum – E. Zajac uporządkował około 80 tysięcy jednostek archiwalnych (inwentarzowych), sporządził 80 inwentarzy i tyleż napisał wstępów do tych zespołów archiwalnych, które w trzech opastych tomach oczekują na druk!

Pan doc. dr Kazimierz Arłamowski w wieku 70 lat przeszedł na emeryturę, a było to w dniu 31 grudnia 1970 roku. W tym samym dniu odszedł z pracy w Archiwum Edward Zajac, ponieważ nie widział możliwości dalszego kształcenia się. Uważam, że stan Archiwów Województwa Podkarpackiego jest dobry, ale to tylko dzięki pracy doc. dra Kazimierza Arłamowskiego, który przez kilkadziesiąt lat, po kilkanaście godzin dziennie pracował na ich stanowisku. Warto o tym pamiętać.

Po Edwardzie Zajacu kierownikiem została Krystyna Ciupak, mgr

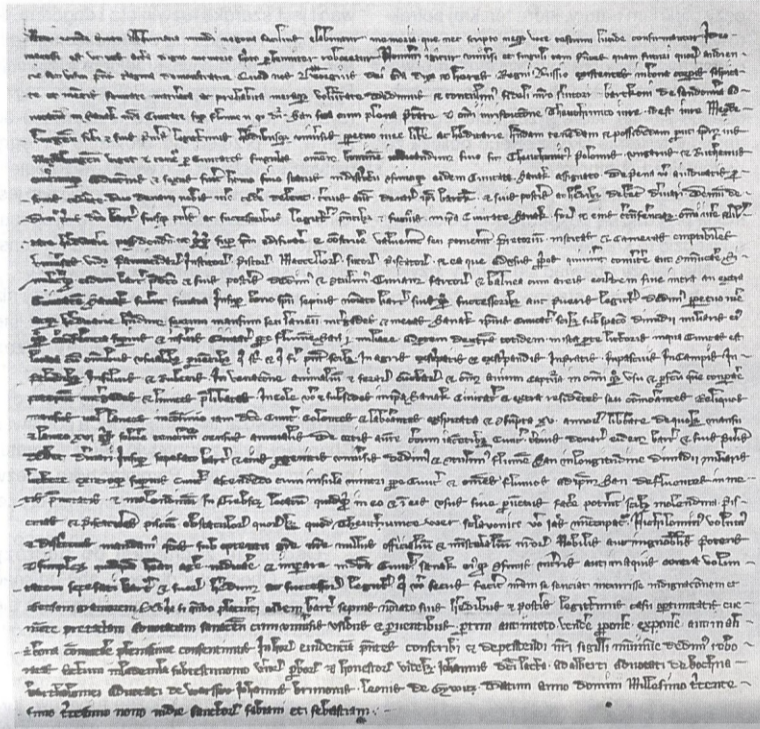


historii Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie. Pracowała jeden rok i przeszła do pracy w szkolnictwie. Kolejnym kierownikiem sanockiego Archiwum była mgr Bożena Tamawska. Rozpoczęła pracę w dniu 1 września 1972 roku. Nie mam danych do kiedy pracowała. Po niej znów był wakat. Funkcję p.o. przez długie lata wykonywała bardzo sumiennie Anna Sabramowicz. Po niej obowiązki kierownika Archiwum w Sanoku objęła mgr Barbara Bauer.

Z okazji obchodzonego w tym roku Tygodnia Archiwów – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie powinna zgodnie z zasadą powołania zarządcy zwrot nieprawnie przetrzymywanych akt przez Archiwum Państwowe w Przemyślu i Rzeszowie. Przyczyniłoby się to do poszerzenia warsztatu badań i zwiększenia zainteresowania historią.

Sanok jest też znaczącym ośrodkiem badań naukowych i wydawniczych. Wychodzą tu Materiały MBL, Rocznik Sanocki, Biblioteka Sanocka itp.

Edward Zajac



Przywilej lokacyjny miasta Sanoka z r. 1339, w którym Jerzy II Trojdenowicz książę i dziedzic królestwa Rusi nadaje wójtostwo w Sanoku Bartkowi z Sandomierza. (Oryginał pergaminowy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w kolekcji dawnego Archiwum Radziwiłłów I, nr 16, pergamin 42x32, spięty u dołu czerwonym sznurem po pieczęci.) repr. za Sanok, Dzieje miasta, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1995.

niewielkie sklepienie pomieszczenie z żelaznymi drzwiami i zamkiem, przeznaczony na księgi grodzkie i ziemskie. Akta Grodzkie i Ziemskie obecnie znajdują się w archiwach lwowskich.

Władysław Kucharski, autor wielu książek historycznych o Ziemi Sanockiej w dobie Piastów i Jagiellonów oraz o Sanoku, też korzystał z archiwaliów, które przechowywane były niedbale. Na temat w książce pt. „Ludność Ziemi Sanockiej na schyłku XVIII wieku w świetle protokołu Magistratu sanockiego” pisze, co

pozostałe dotychczas w mieście z czasów Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto chciałem zwrócić uwagę na to, czego może nie uwzględniano dostatecznie w dotychczasowych wydawnictwach źródeł do dziejów Polski. Chodziło mi o cechy i stosunki pańszczyźniane w XVII i XVIII wieku... Wydawnictwo to przyszło do skutku głównie dzięki temu, że obecny wiceburmistrz miasta P. Feliks Giela zajął się nim szczerze i gorliwie, za co niech mi wolno będzie złożyć mu na tym miejscu należne podziękowanie.../”

Antoni Borzemski

Archiwa w Sanoku,
Jaśliskach, Króliku wołoskim, Hłomczy,
Ładzinie i Klimkówce.

Nakładem miasta Sanoka.

W SANOKU.
Z DRUKARNI KAROLA POLLAKA
1905.

Pozostaną w pamięci

Koledze
Ryszardowi Prosieckiemu
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają
Koleżanki z Diagnostyki Laboratoryjnej

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze naszej
ukochanej **Mamy**
Ś.p. Pauliny Hnizdur
serdeczne podziękowania w imieniu
rodziny składa
Stanisław Kułakowski

Panu
Jerzemu Żołnierczykowi
prezesowi AUTOSAN – BUSSAN Sp. z o.o.
w Sanoku
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składa
**Zarząd i Dyrekcja
AUTOSAN SA w Sanoku**

Pani
Kazimierze Zacharskiej
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci **Męża**
składają
**Dyrekcja i Pracownicy
Banku Pekao I i II Oddział w Sanoku**

Panu Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego II
**dr n. med. Stanisławowi
Kułakowskiemu**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Teściowej**
składają
Pracownicy Oddziału Wewnętrznego II

Pracownikom II Oddziału Wewnętrznego SP ZOZ
w Sanoku za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej
choroby oraz uczestnictwo w ostatniej drodze
naszej ukochanej **Mamy**
Pauliny Hnizdur
serdeczne podziękowania w imieniu rodziny
składa
**Stanisław Kułakowski
Ordynator Oddziału II Wewnętrznego**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 58 m² (I piętro), z telefonem, przy ul. Cegielnianej. Cena 1200 zł/m², tel. 463-28-00.
- ★ Mieszkanie własnościowe 76 m² (IV piętro), loggia, kablówka, garaż murowany, przy ul. Wolnej, tel. 463-49-17 (po 19.00).
- ★ Lub wynajmę mieszkanie M-5 76 m² przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0605) 06-30-54.
- ★ Mieszkanie 48,60 m², 3-pokojowe, dobra lokalizacja (blok pustak – cegła), tel. 463-46-09.
- ★ Mieszkanie własnościowe 28 m² (IV piętro) na os. Błonie, tel. (032) 293-74-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² z telefonem na os. Błonie. Cena do uzgodnienia, tel. (0502) 91-65-64.
- ★ Mieszkanie 36,47 m² (II piętro), 2-pokojowe, telefon, kablówka na os. Robotnicza, tel. 463-74-42 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 61 m² (II piętro), 3-pokojowe, telefon, kablówka na os. Błonie, tel. 464-04-98.
- ★ Mieszkanie M-4 62 m² przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-55-11.
- ★ Tanio mieszkanie 58 m² oraz garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-11-99 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 50,20 m², wszystkie media, przy ul. Zielonej. Cena 1350/m², tel. 463-31-40.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. 463-39-84.
- ★ Tanio mieszkanie 2-pokojowe w Sanoku, tel. 464-04-05 lub 463-03-25.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-45-19 (po 20.00) lub (0601) 78-00-11 oraz (0603) 76-83-98.
- ★ Mieszkanie 47 m² (IV piętro), komfortowe, na os. Wójtostwo plus garaż blaszak, tel. 463-63-50.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² przy ul. Lwowskiej, tel. 464-06-24 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 55 m² (I piętro) w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, tel. w Tarnowie (014) 626-45-90 (po 20.00).
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m², mieszkalna 118 m², piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 464-89-03 (po 20.00).
- ★ Dom 110 m², budynek gospodarczy wraz z działką 779 m² oraz nieruchomości rolną 0,2945 ha. Cena do uzgodnienia, wiad. Lesko, ul. Żródlana 10, tel. 469-67-84 (lub listownie).
- ★ Dom drewniany, pow. mieszkalna 104 m² plus budynek gospodarczy na działce 0,52 ha z przynależnościami. Wiad. Wróblek Królewski, tel. 463-11-52.
- ★ Dom drewniany z bali do remontu na działce 14 a (8 km od Sanoka). Cena do uzgodnienia, tel. 464-13-97.
- ★ Nowy dom 200 m² na działce 10 a w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Połowy drewnianego domu w Zagórz, tel. 462-32-51.
- ★ Dom piętrowy, dwa samodzielne mieszkania po 85 m², suterena, dwa garaże, działka 9 a, przy ul. Głowackiego 30, tel. 464-39-51.
- ★ Dom nowo wybudowany w okolicach Sanoka, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 75-54-67.

- ★ Dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi na działce 6 a w Posadzie Zarszyn, tel. 467-11-96.
 - ★ Atrakcyjny dom w zabudowie szeregowej w Sanoku, tel. 464-80-57.
 - ★ Pawilon handlowy lub gastronomiczny z klimatyzacją, do połowy przeszklony, prod. niem. – o wym. 2,70 x 5,20, cena do uzgodnienia tel. 463-16-58 lub (0603) 38-55-11.
 - ★ Działkę budowlaną 7200 m² w Czerteżu, tel. (0601) 85-18-18.
 - ★ Działkę 23 a z altaną murowaną w Sanoku-Olchowcach „pod Adidasem” (teren pod budownictwo jednorodzinne), tel. (0602) 17-45-65.
 - ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcah, tel. (012) 617-22-02 (do 11.00) lub 462-60-33.
 - ★ Działkę ogrodniczą w ogrodzie działkowym „Sosenki” (altanka, prąd, studnia), tel. 463-31-02.
 - ★ Tanio działkę budowlaną 19 a, tel. (0605) 06-84-53.
 - ★ Pilnie i tanio działkę 5 a (własność hipoteczna) w Szczawnem, gmina Komańcza, wiad. Bażanówka 42, tel. 467-15-86.
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną (ogrodzoną) 8,5 a w Zabłotach k/ Sanoka, tel. (022) 728-41-47, (0601) 98-51-87 lub 464-01-98.
 - ★ Działkę budowlaną w Zahutyniu, tel. 467-30-73.
 - ★ Działki budowlane w Trepczy – atrakcyjne miejsce, tel. 463-42-45.
 - ★ Uzbrojoną działkę budowlaną 36 a w Zagórz Dolinie (możliwość podziału), tel. (0601) 59-28-64 (po 16.00).
 - ★ Działkę budowlaną 9 a pod Sanokiem, tel. 463-68-61.
 - ★ Działkę 21 a z zezwoleniem na budowę w Piszarowcach, tel. (0603) 85-27-75.
 - ★ Grunt pod zabudowę przemysłową 1.32 ha w Sanoku, tel. 463-18-90 (od 7.00 do 15.00).
- ### Kupię
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m² lub 45 m², tel. 463-39-98 lub 462-41-26.
 - ★ Tanio „chałupę” z bali, tel. (022) 622-23-08.
 - ★ Grunt, gospodarstwo rolne w okolicy Bukowska, Komańcza, tel. (0601) 22-93-95.
- ### Zamienię
- ★ Garaż przy Sadowej na garaż w okolicy os. Błonie, tel. 463-37-74 (po 17.00).
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Pokój dla uczennicy, cena do uzgodnienia, tel. 463-53-28.
 - ★ Odnowione, dwupokojowe mieszkanie 36 m² od zaraz, tel. 464-00-80.
 - ★ Mieszkanie 35 m² (parter), tel. 463-34-40 (po 16.00).
 - ★ Umeblowany pokój w spokojnym domu dla osoby samotnej, 463-29-27.
 - ★ Od zaraz pokój z kuchnią 36 m² (c.o.) – najchętniej pracującym, samotnym osobom, uczniom lub bezdzietnemu małżeństwu, tel. 464-31-59 (17.00-19.00).
 - ★ Kawalerkę z łazienką i kuchnią (w nowym budynku) przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-18-05 (po 20.00).
 - ★ Mieszkanie 51,50 m² 2-pokojowe w Sanoku przy ul. Rzemieśniczej 13/24. Płatne za rok z góry, tel. 463-36-05 lub (0605) 24-61-62.

- ★ Poszukuję współlokatorki - studentki do mieszkania w Warszawie, tel. (0606) 72-44-22.
- ★ Dwie hale 210 i 330 m² położone w Sanoku, tel. 464-80-10.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku – Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.
- ★ Lub sprzedam lokal własnościowy 250 m², użytkowo-handlowy, (możliwość podziału) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Atrakcyjny lokal biurowy w centrum miasta, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal 50 m² obok hali targowej, tel. 463-66-63 w. 308 lub (0603) 57-39-11.
- ★ Budynek wolnostojący 70 m² na działalność gospodarczą przy ul. Przemyskiej 70, tel. 462-41-84.
- ★ Garaż w centrum Sanoka przy ul. Kościuszki, tel. 463-42-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domu lub mieszkania w budynku wolnostojącym w Sanoku lub okolicy, tel. 463-25-22 lub 463-50-77.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ BMW 318 i Kat. (1990), tel. 463-46-22 lub 463-18-56.
- ★ Tanio Citroena visa RE 11 (1985), tel. 464-87-32 lub (0604) 22-07-34.
- ★ Fiata 126p (1995), przeb. 43 tys. km, garażowany, tel. 463-31-02.
- ★ Forda sierre kombi 1.8 TD (1991), tel. (0604) 49-00-02.
- ★ Forda transita 2.0 benzyna (1990), instalacja gazowa, max długi, raz podwyższony. Cena 19.800 zł, tel. 463-66-81 lub (0602) 35-98-65.
- ★ Fiata tipo 1.4 (1993), kolor zielony metalik, tel. 464-83-54 lub (0605) 08-54-01.
- ★ VW passata 1.8 i kombi (1992), tel. 463-56-08 (po 16.00).
- ★ Fiata 126p (1985), tel. 466-42-00.
- ★ Opla corsę 1.2 (kontyngent 1997), przeb. 17 tys. km, stan b. dobry, tel. 463-22-97.
- ★ Tanio fiata 126p (XVI/1994), przeb. 68 tys. km, tel. 463-60-61 lub (0606) 92-43-80.
- ★ Tanio suzuki wagon R+ 1.3 16V (VIII/2000), przeb. 1.500 km, wspomaganie kierownicy, elektryczne lustro, 1 x AIR BAG, tel. (0608) 81-71-10.
- ★ Forda mondeo 1.8 TD (1994), tel. (016) 671-91-27.
- ★ Fiata 125p (1987), stan dobry, garażowany. Cena 2500 zł (do uzgodnienia), tel. 463-27-76.
- ★ Forda transita 2.3 D, 9-osobowy, cena 5300 zł, tel. 467-11-31 (po 20.00).
- ★ Renaulta trafica (1985), fordą fiestę (1980), stan dobry, tel. 463-42-21 (po 18.00).
- ★ Forda escorta 1.4 kombi (1994), 2 x poduszka, immobiliser, centralny zamek, tel. 463-62-05.
- ★ Forda escorta Diesel (1991), 5-drzwiowy, elektryczne szyby, ABS, szyberdach. Cena do uzgodnienia, tel. 462-41-50.
- ★ Mercedesa 190 D 2.0 Diesel (1989), stan b. dobry, tel. 439-52-17.
- ★ Forda transita 2.5 Maksa (1994), silnik wzmocniony, sprowadzony w całości z Niemiec w 2000 r. lub zamienię z dopłatą na mercedesa sprintera maksa, tel. 464-96-56 lub (0502) 03-81-93.
- ★ Motocykl Junak przerobiony na choppera, tel. 467-37-59.
- ★ Cztery opony używane zimowe + felgi 185/70 R 14. Całość 600 zł. Wiad. Sanok, ul. Jana Pawła II 45/23, tel. 463-47-60 lub (0601) 08-57-95.
- ★ Dwie opony używane 195/65 R 15, cena 80 zł/szt. Wiad. Sanok, ul. Jana Pawła II 45/23, tel. 463-47-60 lub (0601) 08-57-95.
- ★ Alufelgi ATS 7x15, lakierowane, tel. 467-40-42.
- ★ Silnik 1.3 + skrzynia biegów do fordą escorta. Pełna dokumentacja, tel. (0606) 76-06-33.

Podstawy obsługi komputera (Word, Windows) instalowanie, konfiguracja, naprawa, archiwizacja CD.
tel. 0608 817110

TRANSPORT – 1,2 t
tel. 0502 372 984
0603 750 804, 463 51 79

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Oddam bezpłatnie gruz betonowy z terenu Sanoka, tel. 463-72-51.

Sprzedam

- ★ Większą ilość 3-letniej dachówki firmy Dachbud Rzeszów za połowę ceny. Wiad. Sanok, ul. Konarskiego 133, tel. 463-61-72.
- ★ Dywan, siatkę zgrzewaną, encyklopedię Gutenberga, Trylogię, inne oraz silnik 5,5 kW, tel. 462-27-22.
- ★ Tanio kominek firmy „Jotul”, norweski piec kuchenny oraz włoski bojler elektryczny 80 l, tel. (0607) 52-38-59.
- ★ Tanio dużą palmę Areca, b. dobrze utrzymaną, tel. 463-00-24.
- ★ Suknie ślubną rozm. 36, cena do uzgodnienia (dodatki do sukni gratis), tel. 463-42-27.
- ★ Konstrukcję stalową z barakowozu (ceow. 80 i kąś. 50) o wym. 2 x 2,40 x 6 m, tel. 463-17-80.
- ★ Tanio keyboard Casio, tel. 467-20-32 (po 18.00).
- ★ Tanio suknie ślubne (różne rozmiary), tel. 464-09-22 (po 17.00).
- ★ Tanio wózek dziecięcy (głęboki plus spacerówka), tel. 463-59-26 (15.00–16.00).
- ★ Tanio płyty rygijs w bardzo dobrym stanie, różno elektryczne, agregat chłodniczy oraz stoły ze stali nierdzewnej, tel. 464-85-52.
- ★ Agregat prądowoczą VT1200; 230V; 1,1kW; 4,7A; waga 19 kg, cena 800 zł, tel. 464-05-83.
- ★ Tanio rottwailery (suczki), tel. 467-50-55 lub (0606) 12-09-94.
- ★ Komputer przenośny Notebook firmy Compaq, tel. (0603) 86-01-61.
- ★ Tanio wiertarkę Celma na gwarancji, tel. 463-06-84.
- ★ Cegłę paloną – 5 tys. szt. oraz stęple – 200 szt., wiad. Bykowce 14, tel. 462-41-00.
- ★ Zamrażarki i chłodziarki (przeszkłone, sklepowe), tel. 464-13-42.
- ★ Montaźownicę i wyważarkę do opon, tel. (0501) 53-08-71.
- ★ Ziemiaki i zboże z dostawą na miejsce, tel. 467-20-10.
- ★ Krzewy szczepionych malin, tel. 464-02-38.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Używany rower górski (najlepiej Trek), tel. 464-95-52.
- ★ Suknię ślubną rozm. obojętny (nową), tel. (0501) 56-07-80.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Avon Cosmetics poszukuje konsultantek, tel. 463-05-25 lub (0603) 58-71-61.
- ★ Kierowników grup akwizycyjnych, ubezpieczeniowych, agentów ubezpieczeniowych (etat), tel. (016) 631-31-07 lub (0606) 41-59-56.
- ★ Przedstawicieli OFE (także na etat). Prowizja do 500 zł, tel. (016) 631-31-07 lub (0606) 41-59-56.
- ★ Pomoc domową (3 godz. dziennie od poniedziałku do piątku), tel. (0502) 13-26-00.
- ★ Poszukuję chętnych do sprzedaży sprzętu medycznego, tel. 464-86-13.

Poszukuje pracy

- ★ Młody mężczyzna, wykształcenie średnie (po technikum geodezyjnym) poszukuje jakiegokolwiek pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. (0605) 58-84-16.
- ★ Młoda kobieta, technik chemik, technik BHP, kurs komputerowy, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. 463-36-90.
- ★ Młoda dyspozycyjna, energiczna dziewczyna, studiująca zaocznie ekonomię, tel. 463-01-53.

Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Sanoku ul. Kościuszki 15,
zleci wykonanie naprawy dachu i elewacji, informacje w sekretariacie spółdzielni lub tel. 463-17-87.

- ★ Młoda kobieta, wykształcenie średnie ekonomiczne, posiadająca doświadczenie w pracy biurowej, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. 463-11-52 lub (0606) 67-35-70.

Korepetycje

- ★ Angielski z internetem – dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ Lekcje j. angielskiego i niemieckiego (prowadzi doświadczony nauczyciel), os. Błonie, tel. 463-52-61 (po 14.00).
- ★ J. angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 98-49-70.
- ★ Korepetycje z matematyki i fizyki, tel. grzeczn. 463-23-56 (po 16.00).
- ★ J. angielski – korepetycje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tanio i solidnie, tel. 464-32-17 lub (0604) 18-72-36.
- ★ J. angielski – korepetycje wspomaganie komputerem – wszystkie poziomy oraz tłumaczenia, tel. 464-11-10.
- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.
- ★ J. angielski – nauczanie dzieci i młodzieży. Z dojazdem do ucznia, tel. 464-13-42.
- ★ Korepetycje z j. angielskiego. Cena 20 zł/godz., tel. (0605) 73-84-06.
- ★ J. niemiecki – korepetycje solidnie i tanio (zakres szkoły podstawowej i średniej), tel. 464-16-49.
- ★ Udziela korepetycji z j. niemieckiego, tel. 463-42-15.
- ★ Udziela korepetycji z j. angielskiego, tel. 463-15-96.
- ★ J. angielski – dla dzieci i młodzieży, korepetycje, przygotowanie do matury, tel. 463-46-88.
- ★ J. niemiecki – regularne korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matur, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-26-43.

- ★ Czuwaj! Harcerki z 54 DH „Ludzie Jagi” ogłaszają nabór dziewcząt od 14 do 16 lat do zastępu „M.G.”. Zbiórka odbędzie się 16.09.00 (sobota) w Domu Harcerza o godz. 16.00.
- ★ Pana, który w dniu 08.09.00 (piątek) naprawiał komputer „Adax” w moim zakładzie przy ul. Grunwaldzkiej 16 bardzo proszę o pilny kontakt. Kazimierz Larys, tel. (0604) 57-04-19.

Zguby

- ★ Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Zacharski Robert, Sanok, ul. Jana Pawła II 41/56, tel. 464-91-55.

Drody ogłoszeniodawcy!

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy **TYLKO** do poniedziałku!

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Project ENGLISH SCHOOL
Szkoła Języka Angielskiego i Biuro Tłumaczeń
Sanok, ul. Kościuszki 31, II p.
tel. 464 03 07
e-mail: project@kki.net.pl

KURSY JEZYKA ANGIELSKIEGO
DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI

SKUP TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH
tel. 0606-760-633

Wykonuje nadzory budowlane
tel. 462 22 80 (wieczorem)

DIETA CAMBRIDGE
Bezpieczna i pewna SANOK
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

Wykonuje masaż
• klasyczny,
• leczniczy,
• sportowy,
• relaksacyjny
tel. 0601185453

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, usługowej, biurowej, gastronomicznej.

Przetarg odbędzie się 27 września 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal: położony w budynku przy ulicy Franciszkańskiej 3 w Sanoku – powierzchnia użytkowa: 36,72 m², składający się z dwóch pomieszczeń, wyposażony w instalacje: elektryczną, wod-kan.

Branża dowolna z wyłączeniem: usług uciążliwych, handlu odzieżą używaną i działalności magazynowej.

Cena wywoławcza: 20,00 zł/m²

Wadium: 734,40 zł (słownie: siedemset trzydzieści cztery złote 40/100).

Informuje się, że ze względu na planowane zmiany zagospodarowania centrum miasta przewiduje się ograniczenia w ruchu kołowym. Dotyczyć to będzie zarówno pojazdów osobowych jak i dostawczych.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 26 września 2000 roku do godziny 12.00.

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 25 i 26 września 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Franciszkańskiej 3 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Żeglarstwo

Tytuły Lenczyków

Sanocki weekend na Solinie. Podczas Mistrzostw Województwa Podkarpackiego klasę potwierdził młodzi żeglarze z klubu „Albatros” – bracia Julian i Andrzej Lenczykowie, zdobywając złote medale w swych klasach.

Efektowne było zwłaszcza zwycięstwo A. Lenczyka w klasie sportowo-turystycznej, który uzyskał najlepszy bilans punktowy z wszystkich uczestników regaty. Tytuł zapewnił sobie przed ostatnim biegiem, wygrywając cztery wcześniejsze. W ostatnim zajął 2. miejsce, ustępując jedynie innemu sanoczaninowi, Jackowi Moczarnemu z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, któremu jednak wcześniej szło nieco gorzej i ostatecznie sklasyfikowano go dopiero na 8. pozycji. Startujący w klasie otwartej J. Lenczyk wygrał pierwsze dwa biegi, po czym pewnie utrzymał prowadzenie (zajął także 4. miejsce w Regatach Samotników).

Trzeci bieg mistrzostw rozgrywany był o puchar Zespołu Elektrowni Wodnych, a czwarty – o Puchar „Nowin”. A. Lenczyk wziął oczywiście obydwaj trofea, J. Lenczyk dwa razy zajmował 2. miejsca. W wyścigu „Nowin” formą błysnął natomiast Cezary Karoń z BTZ-u, który tym razem zdecydował się startować w klasie sportowej. I na swojej sasance pokonał w tym wyścigu wszystkich rywali, ostatecznie zajmując w mistrzostwach 3. miejsce, podobnie jak i Adam Kalemba (mak 707) w klasie turystycznej.

Regaty oczywiście mają charakter ekologiczny, co roku przy okazji Rejsu o Puchar Wójta Gminy Solina odbywa się akcja oczyszczania brzegów Zalewu Solińskiego. Tym razem najlepiej wypadła grupa z sanockiej Ligi Ochrony Przyrody, zbierając aż 62 stulitrowe worki śmieci. Przy okazji przeprowadzono konkurencję rzutowe, w których LOK-owcy również nie mieli sobie równych, zajmując kilka pierwszych miejsc. Wygrał Waldemar Jakubczyk przed Jerzym Krupą i Rafałem Rygliszynem.

(bart)

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży organizuje turniej koszykówki chłopców (kategoria wiekowa – szkoły ponadpodstawowe) o puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Zawody rozegrane zostaną w dniach 28-30 października w Zespole Szkół Technicznych. Zgłoszenia należy składać (osobiście bądź listownie) do końca września w siedzibie KSM, przy ul. Grzegorza z Sanoka 5. Formularze dostępne są w szkołach u nauczycieli wychowania fizycznego. – **Udział mogą brać zarówno drużyny szkolne, jak i podwórkowe** – zaznacza Łukasz Pytlonowy z KSM.

Kolarstwo

Debiut?

W Bieszczadach odbyły się Szosowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim. W najmłodszej z grup (19-29 lat) po tytule wicemistrzowski sięgnął stosunkowo mało znany Dariusz Śliwiak z Falejówki.



Dariusz Śliwiak

Liczącą ponad 70 kilometrów trasę z Uherzec do Ustrzyk Dolnych (przez Solinę, Rajske i Czarną) Śliwiak pokonał w czasie 1:56,07, dopiero na finiszu, o 7 sekund, przegrywając z Wojciechem Kapłońskim z Inowrocławia.

Specjalizujący się w szosie 20-letni kolarz nie jest zupełnym nowicjuszem, w tym sezonie zaliczył już kilka startów. Najlepiej spisał się na wyścigach w Gorlicach i Bystrzycy, zajmując 4. miejsca. Śliwiak nie jest stowarzyszony, ale możliwe, że wkrótce założy barwy klubu z Leżajska. Podczas mistrzostw reprezentował Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów.

(bb)

Siatkówka

Posada górą

Z tygodniowym poślizgiem rozegrano mecz siatkówki między oddojami z Posady a „resztą Sanoka”, który z powodu deszczu nie odbył się podczas festynu na ul. Robotniczej. Wreszcie górą okazała się Posada, która wygrała 3:2 po bardzo zaciętym i emocjonującym pojedynku. (b)

Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

USŁUGI BUDOWLANE

- stany surowe budynków
- docieplenia budynków
- roboty wykończeniowe

Krótkie terminy, dobra jakość
tel. 463-45-79

„AWA” s.c., Sanok

ul. Lipińskiego 16
ul. Traugutta 9
POŚCIEL, KOŁDRY, ODZIEŻ
Wielki konkurs z nagrodami dla klientów – od 15 września 2000 r.

OBWIESZCZENIE

ZARZĄDU MIASTA SANOKA

z 5 września 2000 r.

W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA POWSZECHNEJ AKCJI DERATYZACYJNEJ (odsuczenia) NA TERENIE MIASTA

Działając na podstawie art. 30 ust. 1 Ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1996 r. Nr 13 poz. 94 z późn. zm.) oraz § 16 Regulaminu o utrzymaniu porządku i czystości na terenie miasta Sanoka stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 4.XXXIII/503/98 Rady Miasta Sanoka z dnia 19.03.1998 r.

PODAJĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,
że akcja deratyzacyjna na terenie miasta odbędzie się w dniach
od 18 września – 9 października 2000 r.

Akcją deratyzacyjną objęte będą nieruchomości, zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, hodowlane, handlowe, obiekty magazynowe i inne. W świetle powołanych na wstępie przepisów, obowiązek należytego przygotowania obiektów do deratyzacji oraz przeprowadzenie akcji deratyzacyjnej spoczywa na właścicielach, zarządcach, użytkownikach i najemcach nieruchomości.

ZADANIA ZOBOWIĄZANYCH DO WYKONYWANIA ZABIEGÓW DERATYZACYJNYCH:

1. Deratyzację obiektu należy przeprowadzić w wyznaczonym terminie.
2. Deratyzację obiektu należy poprzedzić pełnym jego uporządkowaniem i wykonaniem możliwych zabezpieczeń przeciwgrzyźniowych. Należy uniemożliwić gryzoniom dostęp do żywności i wody.
3. Zakłady posiadające zawarte umowy o deratyzację ze specjalistycznymi zakładami usługowymi o ile nie zagwarantują wykonania zabiegu w wyznaczonym okresie akcji, deratyzację swych obiektów winny przeprowadzić terminowo we własnym zakresie.
4. Właściciele, zarządcy, użytkownicy i najemcy obiektów winni zaopatrzyć się w takie ilości preparatów gryzobójczych, które gwarantują pokrycie potrzeb danego obiektu. Na każde 100 m² powierzchni użytkowej lokalu przyjmuje się normę 100-250 g preparatu, natomiast na jedno gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha – 200-250 g w zależności od rodzaju preparatu.
5. Zakupione trutki do czasu wyłożenia należy przechowywać w miejscu chłodnym i odpowiednio zabezpieczonym.
6. Trutki należy wyłożyć w dniu akcji we wszystkich miejscach występowania gryzoni, przy uwzględnieniu szczegółowych zaleceń podanych na opakowaniu preparatu, a następnie uzupełniać je w miarę spożywania przez gryzonia. Miejsca wyłożenia preparatów należy odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzieci, ptactwa domowego i zwierząt gospodarskich, a także oznakować napisami ostrzegawczymi: „UWAGA TRUCIZNA”.
7. W czasie i po zakończeniu akcji należy na bieżąco zbierać padłe gryzonia i ewentualnie zatrute zwierzęta domowe – akcję kończy zebranie pozostałych trutek oraz padłych zwierząt i likwidacja ich przez spalenie lub zakopanie w dole ziemnym o głębokości 1,5 m zlokalizowanym w odległości ponad 70 m od studzien, zbiorników i cieków wodnych.
8. Przy wszystkich pracach z użyciem środków toksycznych (trutki) należy ściśle przestrzegać obowiązujących zasad ostrożności oraz używać niezbędnych zabezpieczeń ochronnych.

NALEŻY BEZZWŁOČNIE ZAOPATRYĆ SIĘ W ŚRODKI CHEMICZNE DO ZWALCZANIA GRZYŃNI.

Przebieg akcji deratyzacyjnej kontrolować będą specjalnie do tego celu powołane zespoły kontrolne. Winni nie zastosowania się do powołanego na wstępie zarządzenia podlegać będą karze przewidzianej w art. 117 kodeksu wykroczeń (Dz.U. Nr 12 poz. 115 z 1971 r. z późn. zm.).

Za Zarząd Przewodniczący
Burmistrz Miasta Sanoka
Zbigniew Daszyk

Zapraszamy do nowo otwartego KLUBU INTERNETOWEGO



Sanok, ul. Kościuszki 31
pierwsze piętro (w pobliżu Domu Rolnika)

Czynny od poniedziałku do soboty w godz. 12.30 - 20.30

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

remont kapitalny elewacji budynku przy ul. Rynek 14 w Sanoku
z zachowaniem wszystkich elementów architektonicznych oraz
kolorystyki wraz z wykonaniem odprowadzenia
wód gruntowych i płytki odbojowej.

Wymagany termin wykonania przedmiotu zamówienia: 10 listopada 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5 w godzinach pracy Urzędu.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Jacek Gomułka, tel. 463-78-80.

Termin składania ofert upływa 25 września 2000 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 64, 25 września 2000 r. o godz. 10.00.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

FIAT

Zapraszamy na Drzwi Otwarte Autoexpert 16 i 17 września

W programie przewidziano:

Sobota 16.09

10.00-15.00 – bezpłatna wycena samochodów używanych. Doradztwo handlowe w zakresie: sprzedaży samochodów używanych z gwarancją Autoexpert, oraz samochodów nowych, transakcji wiązanej odkup-sprzedaż, udzielania kredytów.

Niedziela 17.09

10.00-15.00 – bezpłatna wycena samochodów używanych. Doradztwo handlowe.

12.00 – pokaz certyfikacji samochodów używanych przez rzeczoznawcę firmy DEKRA.

Zapraszamy do naszego salonu.

Przygotowaliśmy specjalne bonifikaty, korzystny kredyt, atrakcyjne nagrody.

SANOK • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Korona nie trafiona

Wypada znów zauważyć, że na porażki Stali duży wpływ ma tracenie bramek na początku spotkań. Nasi piłkarze już trzeci sezon z rzędu nie potrafią sobie z tym poradzić. W Kielcach pierwszego gola straciliśmy już w 2. min. Porażki z Koroną nie można jednak rozpatrywać tylko w kategoriach „pierwsza bramka ustawiła mecz”. Pozostaje jeszcze druga kwestia – nieskuteczność.

Po kwadransie z okładem Korona prowadziła 2-0. Bramki podobne – po rzutach z autu na nasze pole karne i niepewnych interwencjach Bernarda Sołtysika. Od tego momentu Stal ruszyła do odrabiania strat, cóż jednak z tego, skoro z bodaj siedmiu „setek” nasi piłkarze wykorzystali tylko jedną. Wprawdzie dość szybko udało się zdobyć kontaktowego gola – Piotr Badowicz wykorzystał karnego za faul na Robercie Gorzynieku, ale potem nasi razili nieskutecznością. Dotyczy to zwłaszcza Jacka Płouchy, który sam kilka razy stawał przed szansą. Sytuację miał też Badowicz, a jeszcze przed jego golem Maciej Kuzicki trafił w słupek.

Gospodarze musieli sobie uświadomić, że korzystny rezultat zawdzięczają tylko naszej nieskuteczności, bo po przerwie zaczęli uważniej grać w obronie. Stalowcy próbowali więc strażów z daleka, ale bez większego skutku. W końcówce, gdy postawiliśmy wszyscy na jedną kartę, Korona miała szansę na podwyższenie wyniku.

KORONA KIELCE – STAL-HERB SANOK 2-1 (2-1)

Bramki: Sawa (2.), Gołębek (17.) – Badowicz (27.-karny). Stal: Sołtysik – Węgrzyn, Bernacki (46. Spaliński, 71. Pilszak), Birek – Ząbkiewicz, Gorzynieku, Kuzicki, Łuczka (87. Tarnolicki), Kosiba – Płoucha, Badowicz. Żółte kartki: Płoucha, Węgrzyn, Birek, Spaliński. Sędziował G. Bartosik z Lublina. Widzów 600.

Radosny futbol

Stal doznała najwyższej w tym sezonie porażki, ulegając w Myślenicach Dallinowi 2-5. Pomni bramki z 2. min meczu z Koroną stalowcy mieli rozpocząć bardzo uważnie, tymczasem przegrywali już po niespełna 60 sekundach gry...

Spotkanie jeszcze na dobre się nie rozpoczęło, gdy po błędzie Rafała Pilszaka prowadzenie dla Dalinu uzyskał Artur Czerwiec. Odpowiedzią było trafienie skutecznego ostatnio Piotra Badowicza, ale arbiter dopatrywał się ofsajdu. Mimo wszystko „Badi” znów strzelił swoją bramkę, chwilę przed przerwą główkując po kornierze Macieja Kuzickiego.

Po zmianie stron kibice oglądali radosny futbol, zwłaszcza w naszym wydaniu. Choć kto wie, jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby w 49. min Badowicz wykorzystał sytuację sam na sam. Zmarnowana okazja zemściła się szybko, na ponowne prowadzenie miejscowych wyprowadził główką Tomasz Rudzki. Stal ruszyła do odrabiania strat, Dalin skutecznie kontrował. Następne bramki Czerwiec i Rudzki zdobyli płaskimi uderzeniami z linii pola karnego. W międzyczasie szansę znów miał Badowicz. Wyręczył go wreszcie Kuzicki, strzelając nie do obrony z kilku metrów, po sprytnie rozegranym rzucie wolnym. Później kontaktową bramkę mógł zdobyć Paweł Kosiba. Wyniki ustalił Czerwiec, w sytuacji sam na sam strzelając swą trzecią bramkę.

DALIN MYŚLENICE – STAL-HERB SANOK 5-2 (1-1)

Bramki: Artur Czerwiec 3 (1, 62, 82), Tomasz Rudzki 2 (50, 70) – Badowicz (42), Kuzicki (72). Stal: Płatek – Węgrzyn, Bernacki, Birek (46 Spaliński) – Ząbkiewicz, Łuczka (75. Graboń), Gorzynieku, Kuzicki, Kosiba (82 Tarnolicki) – Badowicz, Pilszak (46. J. Sieradzki). Sędziował P. Mazur z Dębicy. Żółta kartka: Gorzynieku. Widzów 200.

TABELA: Stal spadła z 16. na przedostatnie, 18. miejsce (6 pkt, bramki: 11-18).

W niedzielę Stal gra z Górnikiem Wieliczka. Początek meczu o godz. 12.00

Liga okręgowa

Festiwal czerwonych

Porażką zakończyła się także wyprawa rezerw Stali do Łek Dukielskich. Jednak ciężko myśleć o zwycięstwie, gdy kończy się mecz w ósemkę.

Nerwowość zaczęła się w 15. min, gdy sędzia nie uznał trafienia Krzysztofa Furdaka. Zdenerwowanie spotęgowała sytuacja z końca I połowy – odbita od nierówności boiska piłka zupełnie zaskoczyła Tomasza Płatka, co wykorzystał jeden z rywali. Wprawdzie chwilę po przerwie faulowany w polu karnym Mateusz Fal sam wykorzystał „jedenastkę”, ale od 65. min rozpoczął się festiwal czerwonych kartek. Boisko musieli opuścić kolejno Przemysław Masio, Janusz Wojnarowski i Paweł Stec. Grając z przewagą 3 zawodników piłkarze Zorzy co rusz stwarzali sobie okazje bramkowe i tylko dobrej postawie Płatka Komunalni zawdzięczają, że nie przegrali wyżej.

ZORZA ŁĘKI DUKIELSKIE – STAL II SANOK 3-1 (1-0)

Bramka: Fal (50-karny). Stal: Płatek – Szczepański, Sabat, Hodyr, Masio – Furdak, Graboń, D. Sieradzki (75 Wojnarowski), Spaliński – Fal (85 Rząsa), Stec. Żółte kartki: Sabat i Stec. Czerwone kartki: Masio (65), Wojnarowski (77) i Stec (78-druga żółta). Sędziował M. Pelczyk z Odrzykonka.

Tabela: Stal spadła z 1. na 3. miejsce (13 pkt, 17-8).

W niedzielę Stal gra z Vortumnusem Skołyszyn. Początek o godz. 16.00.

Liga juniorów

Lider przestraszony

Juniorzy starsi: IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 4-0 (2-0)

Stal: Bielek – Baran (46 Rudy), Zdybek, Kalitński, Wancienko – Kornasiewicz, Adamski, Paraniak, Drwłęga – Małek (46 Niemczyk), Subik (70 Wojnarowski).

Mimo kadrowych osłabień Stal starała się dotrzymać kroku gospodarzom. Niezłe szło to do przerwy, potem już nieco gorzej. Kilka razy udanie interweniował Rafał Bielek. Podopiecznym Zbigniewa Sołtysika nie brakowało okazji do zdobycia honorowej bramki (Marcin Adamski, Piotr Małek, Marcin Niemczyk, Marcin Drwłęga).

Juniorzy młodszy: IGLOPOL DĘBICA – STAL SANOK 1-1 (0-0)

Bramka: Radwański (55). Stal: Jankowski – Markowski, Kawa, Koneczny, Sokółowski – D. Bieleń, Ł. Bieleń, Niemczyk, Radwański – Sobolewski, Siwiński.

Kolejny świetny mecz drużyny Macieja Bukłada – bezpardonowe podjęcie walki na boisku lidera omal nie zakończyło się zdobyciem kompletu punktów. Pierwsza połowa wyrównana, bliski szczęścia Marcin Niemczyk, jego strzał z wolnego wyśladował na poprzeczce. Po przerwie – mimo że Iglopol objął prowadzenie – inicjatywa Stali. Ozdoba meczu był wyrównujący gol Marcina Radwańskiego – strzał w okienko z narożnika pola karnego. Bliscy zdobycia zwycięskiej bramki byli Przemysław Sobolewski, Daniel Bieleń i Marcin Siwiński.

B. Błażewicz

ZGŁOŚ SYGNAŁ

tel. 464-27-00

W kategorii wiekowej 40-50 lat walczyło 10 par. Jako jedna z rozstawionych Jolanta Kloc miała wolny los w pierwszej rundzie. W ćwierćfinałowym meczu łatwo, 6:0, 6:1 pokonała Ewę Petro, a w półfinale po trochę bardziej żywej grze odprawiła Katarinę Barę – 6:2, 6:2. Finałową przeciwniczką sanoczanek była Judit Balga – broniąca tytułu kilkakrotna mistrzyni świata. Pierwszy set nie zapowiadał sukcesu, Węgierka wygrała 6:3, ale dwa kolejne nasza tenisistka wygrywała po 6:2!

– Na mistrzostwa trafiałam z formą, choć przygotowanie miałam właściwie tylko turniejowe. W pierwszym secie finału rywalka grała skrótami, zmuszając mnie do błędów. Ale porażka w tej partii nie poszła na marne – poznałam jej taktykę, wyciągnęłam wnioski, zaczęłam grać dłuższe piłki, co przyniosło właściwy efekt. Polska ekipa przywiozła trzy medale – wszystkie złote. Tytuł zdobył męski debel oraz Bożena Kędzińska, która właśnie przeszła do kategorii powyżej 50 lat.

Jolanta Kloc próbowała także sił w grach podwójnych. Zarówno w turnieju debła, jak i miksta opadała po porażkach z późniejszymi triumfatorami. Warto jednak dodać, że wraz z Jadwigą Ostopowicz wygrała debelowy turniej pocieszenia.

– Przykro mi, że na tym wyścigu nie mogłem pokazać się z dobrej strony – powiedział po wyścigu Borczyk. – Ważne jednak, że tytuł pozostał w moich rękach. Chcę podziękować sponsorom, dzięki którym mogłem startować w tegorocznych GSMP – Rafinerii Jasio S.A. i firmie GAZSTAL Sanok S.A. oraz takim firmom, jak: Autosan, Herb, Auto Truck Import pana Roberta Dańczonego, a także panu Franciszkowi Adamskiemu. Bez pomocy wszystkich wymienionych nie dałbym rady trzeci raz z rzędu zdobyć mistrzostwa w swojej klasie.

Sponsorem Macieja Kuczmy jest Rafineria Gorlice „Glimar S.A.”.

Z powodu protestu jednego z zawodników wyniki sobotnich eliminacji zostały anulowane. Protest dotyczył braku homologacji na sezon 2000 dla wag samochodowych PZM używanych podczas badań technicznych. Jeśli zostanie odrzucony – będziemy mogli poznać wyniki. Z tego powodu podajemy wyniki tylko eliminacji niedzielnych.

W klasyfikacji generalnej wygrał Robert Podolski (eufra 391), przed Piotrem Bednarkiem (BMW E 36 GTR) i Janem Kościuszko (toyota celica GT4). W poszczególnych grupach wygrawali: grupa N – Wiesław Stec (mitsubishi lancer evo III), grupa A – Kościuszko (toyota celica GT4), grupa H – Bednarek (BMW E 36 GTR), grupa C – Mirosław Krachulec (PRC argo/alfa romeo).

Terenowcy na zlocie

W Czarnorzekach odbył się IV Zlot Samochodów Terenowych i pojazdów typu Quad „Na Cztery Łapy”. Jest to największa impreza tego typu w Polsce. Wzięło w niej udział około 130 terenówek w różnym wieku – od bardzo starych

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE

Producent
bram i rolet

MARKIZY

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649

Tenis

W rytmie czardasza

Przed dwoma laty Jolanta Kloc sięgnęła po tytuł wicemistrzyni świata lekarek, więc we Włoszech pełną satysfakcją mogło jej dać tylko zdobycie złotego medalu. Cel został osiągnięty – Zawodnicze Sanockiego Klubu Tenisowego mistrzostwo zapewniły trzy zwycięstwa, wszystkie nad... tenisistkami z Węgier.

Doktor Kloc wygrywała z Węgierkami, a Eugeniusz Czerepaniak – na Węgrzech. Przy okazji nestor SKT udowodnił, że w kategorii powyżej 75 lat jest nie tylko najlepszy w kraju, ale i jednym z najlepszych na świecie!

Czerepaniak wygrał turniej w Kaposvar, po 3,5-godzinym finale pokonując 5:7, 7:5, 6:4 drugą rakieta światowego rankingu, Miszę Stachowitscha z Austrii. Tego samego, któremu przecież przed paroma laty gładko uległ w Sopocie (gdzie zresztą Austriak – jakby programowo – każdemu rywalowi oddawał tylko jednego gema). – Zwycięstwo nad Stachowitschem jest dla mnie największym sukcesem „meczowym” – powiedział Czerepaniak, klasyfikowany na 21. miejscu w światowych tabelach.

Kaposvar poprzedzało słynny turniej weteranów w Keszty. O jego randze może świadczyć fakt, że w ktg. 75+ startowało aż 32 graczy. Po dwóch zwycięstwach Czerepaniak trafił na ubiegłorocznych rywali – i dokładnie jak przed rokiem w ćwierćfinale wyeliminował Węgra Gaspara Bezaka, by w półfinale przegrać z Niemcem Ernestem Meidhofem. Zajął więc 3. miejsce, podobnie jak i w deblu. Natomiast w mikście z Węgierką Eriką Tamasi dotarł do finału, gdzie rewanż wzięł... sam Mischa Stachowitsch. (bb)

Automobilizm

Borczyk znów mistrzem

XXIII Bieszczadzki Wyścig Górski zakończył tegoroczne eliminacje Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. W sobotę zawodnicy mieli po dwa podjazdy treningowe i wyścigowe, w niedzielę jeden treningowy i dwa wyścigowe. W imprezie startowało dwóch sanoczan: Mariusz Borczyk na fiacie cinquecento sporting w klasie H-1150 oraz Maciej Kuczma na fiacie cinquecento 900 Abarth w klasie A-1150. Obaj z powodów awarii nie ukończyli zmagania. Jednak przewaga punktowa Borczyka nad Aleksandrem Oplotą pozwoliła mu zdobyć po raz kolejny Mistrzostwo Polski w swojej klasie.



W barwach nowych sponsorów Mariusz Borczyk po raz kolejny został mistrzem kraju

i błotnych przejazdów. W kilku przypadkach konieczna była pomoc wyciągarek. Natomiast trasa B obfitowała w drogi szutrowe i asfaltowe. Uczestnicy nie rywalizowali ze sobą, celem zabawy było pokonanie trudnego terenu. W niedzielę część najwytrwalszych zawodników wyruszyła na tor przeszkód. Znajdowały się na nim m.in. rów wypełniony wodą oraz głębokie koleiny, z którymi wielu startujących miało problemy. Po sobotniej próbie na pierwszym miejscu uplasowali się Roman Flaga i Andrzej Baran (Range Rover). Z kilku załóg sanockich jedna znalazła się w pierwszej dziesiątce – Grzegorz Telesz i Mateusz Cęgiel na nissanie zajęli 9. pozycję.

W niedzielnej próbie sprawnościowej samochodów terenowych, w najliczniejszej klasie o pojemności silnika powyżej 1600 cm³, najlepsi byli Andrzej Nowakowski i Konrad Nowakowski (toyota land cruiser). Tuż za najlepszą trójką, na bardzo dobrej 4. pozycji uplasowała się sanocka załoga Robert Borowy – Andrzej Bigos (UAZ 469B).

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, a podczas prób sportowych zgromadziła kilka, jeśli nie kilkanaście tysięcy kibiców.

Marek Tutak



Robert Borowy na trasie

Z winy Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, który przesłał do SKH niedopracowany terminarz rozgrywek, wyjaśniamy, iż omyłkowo zostały zamienione miejsca rozgrywania spotkań w parze SKH Sanok – Polonia Bytom. Zawsze na pierwszym miejscu jest gospodarz, ale nie w tym przypadku – tu jest odwrotnie! Dotyczy to wszystkich rund fazy zasadniczej.

Porażka w Oświęcimiu

Zgodnie z planem

W ostatnich sezonach walka o najwyższe laury w hokejowej ekstraklasie przebiegała pod dyktando oświęcimskiej Unii. Wszyscy zapewne zadają sobie pytanie, czy tak będzie i w tym sezonie. Jest to bardzo prawdopodobne, tym bardziej, iż w chwili obecnej nie ma w Polsce drugiego klubu, który dorównywałby „unistom” poziomem organizacyjnym, stabilnością finansową i kadrową. Stąd też każdy rywal (niezależnie na jakim lodowisku odbywa się potyczka) stoi przed arcytrudnym zadaniem. Z takiej pozycji przystępowali do rywalizacji z mistrzem Polski hokeiści Sanockiego Klubu Hokejowego.

Już pierwsza akcja przeprowadzona przez gospodarzy mogła dać im prowadzenie, na nasze szczęście **Sebastian Gonera** trafił w słupek. W 5. min nic już nam nie pomogło – z ostrego kąta **Waldemar Klisiak** przemyślił w samo okienko. Drugą bramkę straciliśmy w 11. min, grając w osłabieniu. Strzał z niebieskiej linii Gonery odbił **Tomasz Wawrzkiwicz**, ale wobec dobitki **Karela Hornego** był bezradny. Po kwadransie gry w sytuacji sam na sam z „Wachą” znalazł się debiutujący w barwach oświęcimskich **Roman Mucha** i nie zmarnował okazji. Po tej stracie między słupkami naszej świątyni stanął **Artur Grzesik**, lecz także i on długo nie zachował czystego konta. Półtorej minuty później pokonał go, po składnej akcji swojego ataku, aktywny Klisiak. Był on nie tylko autorem trafienia, ale również i dwóch asyst.

W drugiej odsłonie nasz zespół śmiało ruszył do przodu i mecz się wyrównał. Efektem była pierwsza bramka strzelona przez **Andrieja Dołgowa**, który wykorzystał dokładne nagranie **Jurija Ciukha**. Chwilę później powinniśmy się cieszyć po raz drugi. Niestety, **Tomasz Demkowicz** po objechaniu **Jaroslava Brnio**, uderzył z dużego kąta i krążek w ostatniej chwili wybił Gonera. W kolejnych fragmentach „dworzanie” opanowali grę, czego dowodem kilka groźnych akcji i poprzeczka zaliczona przez **Slawomira Wielocha**. Resztek złudzeń zostaliśmy pozbawieni po uderzeniu obrońcy **Slawomira Czerwika** z niebieskiej linii (po którym „guma” wylądowała w siatce) oraz skutecznej dobitce z najbliższej odległości **Leszka Laszkiewicza**.

Ostatnia tercja nie była emocjonującym widowiskiem. Uniści mając wysoką przewagę bramkową nie kwapili się do szturm, skupiając uwagę na obronie rezultatu. Siedem minut przed końcem wybornej okazji na zmniejszenie rozmiarów porażki nie wykorzystał **Maciej Radwański**, zaś moment później **Andriej Dołgow** zmarnował sytuację sam na sam. Znacznie lepiej spaść się po chwili **Marcin Niemiec**, jego strzał – choć dość lekki – znalazł drogę do bramki gospodarzy.

DWORY UNIA OŚWIECIM – SKH SANOK 6-2 (4-0, 2-1, 0-1)

Bramki: 0-1 Puzio (5. Klisiak), 2-0 Horny (11. Gonera, Wieloch), 3-0 Mucha (15. Piątek), 4-0 Klisiak (17. Parzyszek, Czerwik), 4-1 Dołgow (22. Ciukh), 5-1 Czerwik (30. Klisiak, Puzio), 6-1 Laszkiewicz (36. Wojciechowski), 6-2 Niemiec (55. Dołgow). SKH: Wawrzkiwicz (15-30 Grzesik) – Gapa, Zubik – R. Fraszko, Stolarik – Witek, Sobera – Secemski, Timko (14), T. Demkowicz (2) – Ciukh, A. Fraszko, Dołgow – Maślak, Mermer, Radwański (2) oraz D. Demkowicz, Niemiec, Milan. Sędziował: T. Godziłkowski z Bydgoszczy. Widzów: 800. Kary: 8 i 18 min (w tym 10 minut za niesportowe zachowanie dla Timki).

Piotr Waclawski

Wrotkarstwo

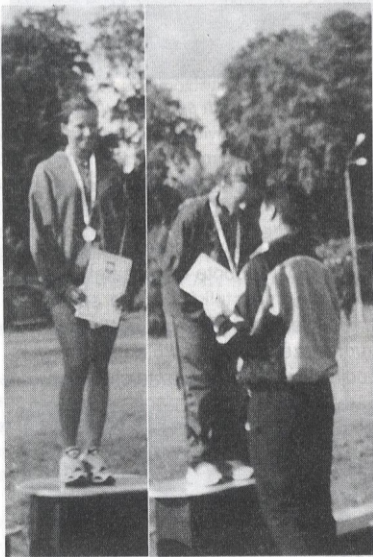
Jak z rogu obfitości

Kolejne sukcesy naszych wrotkarzy. Podczas torowych Mistrzostw Polski w Ełblągu wywalczyli 19 medali (!) – 9 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe. Gwiazdami pierwszej wielkości imprezy były Aleksandra Daszyk ze Zrywu i Barbara Tutak z Górnika oraz klubowy kolega tej ostatniej – Robert Kustra.

Na tak okazały dorobek medalowy reprezentacji sanockiej złożyło się 16 krążków w biegach indywidualnych i 3 w sztafetach. Najwięcej powodów do radości miała Daszyk, która wygrała biegi w kategorii junierek na dystansach: 300, 500, 1.500 i 3.000 metrów, zdobywając tym samym 4 złote medale. Ogromne powody do zadowolenia mieli również Tutak i Kustra (juniorzy młodsi). Oboje wywalczyli łącznie 5 złotych krążków, z czego 3 były dziełem Tutak, a 2 – Kustry.

Indywidualnie srebrne medale wywalczyli: **Witold Myćka** (Zryw) wśród juniorów na 500 m, **Damian Sobolak** (Górnika) na 300 m i **Piotr Bluj** (Zryw) na 3.000 m wśród juniorów młodszych oraz **Magdalena Koźma** (Górnika) w przedziale młodzików na dystansie 500 m. Brązowe: junior młodszy **Damian Sobolak** (Górnika) na 500 i 1.500 m oraz junior **Kamil Kuslak** (Zryw) na 5.000 m.

W biegach sztafetowych mieszane reprezentacje Zrywu i Górnika wywalczyły (startując pod szyldem reprezentacji Sanoka) trzy medale, z tego: 2 srebrne i brązowy. Ogółem do chwili obecnej sanoczanin (mając za sobą starty w dwóch imprezach rangi mistrzowskiej) wywalczyli 32 (!) medale, z tego: 12 złotych, 10 srebrnych i 10 brązowych. To naprawdę impo-



Basia Tutak (z lewej) i Ola Daszyk stanęły na najwyższym podium MP

nujący dorobek, który stawia nas na pierwszym miejscu wśród krajowych ośrodków. Przed nami ostatnie zawody rangi mistrzowskiej – Długodystansowe MP w Warszawie. Trzymajmy kciuki za naszych reprezentantów.

(wac)

A trzeba przyznać, iż był to naprawdę doskonały występ sanoczan, mimo słabszego początku i chwilowej „stójki” w 57. min. Tym razem nie pomógł nawet reprezentacyjny bramkarz **Tomasz Jaworski**, który choć bronił bardzo dobrze, nie wytrzymał psychicznie, zjeżdżając w połowie ostatniej tercji do boksu. Nasza drużyna mimo znacznego osłabienia kadrowego spowodowanego brakiem: **Marcina Cwikły** (karencja), **Krzysztofa Secemskiego** (kontuzja) i wyeliminowanego w trakcie gry **Macieja Radwańskiego** oraz odczuwającego skutki odniesionej kontuzji **Arkadiusza Burnata** była lepsza od rywala pod każdym względem.

Rozpoczęło się niefortunnie. Mimo iż od początku posiadaliśmy zdecydowaną przewagę, to goście objęli prowadzenie. W 5. min **Martin Preczek** na pełnej szybkości wjechał w okolicę naszej bramki, po jego uderzeniu **Tomasz Wawrzkiwicz** odbił krążek przed siebie, ale poprawka **Slawomira Ilavsky'ego** wylądowała pod poprzeczką. Od tej chwili SKH wzięło się sumiennie do pracy. Najpierw technicznym strzałem **Jaworskiego** przetestował **Jan Timko**, za moment wyrównał **Wojciech Milan**. Przy stanie remisowym raz po raz nękałymi przyjeźdźnych groźnymi akcjami. Próbowali szczęścia **Maciej Mermer**, dwukrotnie **Timko**, **Jurij Ciukh** i **Andriej Dołgow**. Kateheci tylko świetnej postawie „Jawy” zawdzięczają, że po pierwszej tercji nie przegrywali różnicą kilku bramek.

Druga tercja to ciąg dalszy ataków na bramkę KTH. W 24. min **Tomasz Demkowicz** po minięciu bramkarza trafił w słupek, zaś dobitka **Dołgowa** minęła cel. Po chwili **Jaworski** w pięknym stylu wygrał bezpośrednie starcie z **Dołgowem**. Ale kilkadziesiąt sekund później napór naszego zespołu przyniósł efekt. **Faulowany Ciukh** leżąc nagrał „gumę” na środek do **Dołgowa** i ten mocnym uderzeniem nie pozostawił rywalowi cienia wątpliwości. W tej sytuacji sędzia **Krzysztof Zawadzki** „puścił” grę, stosując przywilej korzyści (jak pamiętamy, dokładnie odwrotnie zachował się w takiej sytuacji **Jacek Chadziński** w meczu z Podhalem). Bliźniaczo podobne trafienie zanotował na swoim koncie 2 minuty później rozgrywający świetny mecz **Ciukh** – markując podanie do **Dołgowa** trafił pod

SKH SANOK – KTH KRYNICA 7-4 (1-1, 2-0, 4-3)

Bramki: 0-1 Ilavsky (6. Preczek), 1-1 Milan (14. Radwański), 2-1 Dołgow (25. Ciukh), 3-1 Ciukh (27. R. Fraszko), 3-2 Prima (44. Voznik), 4-2 Demkowicz (47. A. Fraszko, Stolarik), 5-2 Demkowicz (48. Mermer), 6-2 Mermer (49. Demkowicz), 6-3 Krzak (57. Cieraciew), 6-4 Prima (58. Preczek), 7-4 Mermer (58. Timko). SKH: Wawrzkiwicz – Sobera, Gapa – Stolarik, R. Fraszko – Zubik, Witek – Demkowicz, Timko, Mermer – Dołgow, A. Fraszko (2), Ciukh – Radwański, Milan, Maślak oraz Burnat (2), Niemiec. Sędziował: **Krzysztof Zawadzki** z Katowic. Widzów: 1.800. Kary: 4 i 18 min (w tym 10 minut za niesportowe zachowanie dla Cieraciewa).

TABELA: z 4 punktami SKH zajmuje 4. miejsce. Prowadzi Unia Dwory.

Przed naszą drużyną dwa wyjazdowe spotkania – dziś gramy w Katowicach, a w niedzielę w Bytomiu.

Wędkarstwo

Brawa dla Krawczyka

Kolejnymi zawodami muchowego Grand Prix okręgu były dwudniowe zmagania na Dunajcu i Popradzie. Po pierwszej turze prowadził **Ryszard Cieślak** z sanockiej „jedynki”, ale w drugiej nie został sklasyfikowany i ostatecznie zadowolili się musiał 4. pozycją. Podobnie, choć odwrotnie, rzecz się miała z **Adamem Skrechołą** – pusta pierwsza tura, 2. miejsce kolejnego dnia rywalizacji i ostatecznie 5. lokata. Nierówną formę naszych muszkarzy wykorzystał rywal zza meczy, **Jacek Krawczyk** z Zagórza (4. w obu turach), wyprzedzając jeszcze dwóch zawodników z Jasta – **Dariusza Sokołowskiego** i **Edwarda Urbanika**. Dwunaste miejsce (ostatnie z punktowanych) zajął **Grzegorz Krzysztynski** z „dwójki”. W klasyfikacji łącznej **Skrechoła** awansował na 5. miejsce, a **Cieślak** na 8.

(bart)

Lepsi pod każdym względem

Rewanż za brąz

Tak się złożyło, że w pierwszych trzech meczach rozpoczynających batalię o ligowe punkty, przyszło nam potykać się z trzema najlepszymi zespołami ubiegłorocznych rozgrywek. Zdecydowanie najważniejszym był jednak ostatni mecz tej serii z „katehetami”, którzy (jak doskonale pamiętamy) odebrali nam w końcowym bilansie wymarzony brązowy „krążek” Mistrzostw Polski. Był to więc mecz z gatunku tych o podwójnej stawce, tym bardziej należy cieszyć się z triumfu i wypracowanej już na wstępie rozgrywek przewagi psychologicznej nad „mineralnymi”...



W poprzednim sezonie mecze pomiędzy SKH a KTH dostarczały wielu emocji. Fot. St. Żyłka

poprzeczkę. Kolejne „bomby” z niebieskiej **Petera Gapy** i **Jerzego Sobory** oraz strzały z bliska **Andrzeja Maślaka** i **Mermera** nie przyniosły zmiany rezultatu. W odpowiedzi goście stworzyli zagrożenie. **Robert Suchomski** trafił w słupek, a **Artur Ślusarczyk** i **Martin Voznik** przegrali pojedynki z **Wawrzkiwiczem**.

Ostatnia odsłona rozpoczęła się planowo, z dystansu w słupek trafił **Gapa**, lecz w rewanżu kontaktowego gola zdobyli rywale (**Andriej Prima**). Zdenerwowało to naszych do tego stopnia, że za moment odwiedziliśmy się z nawiązką. Związczą **Demkowicza** – najpierw sprytnie zmienił lot krążka po strzale **Adama Fraszko**, za

chwilem strzałem w okienko skwitował kapitalne podanie **Mermera** przez połowę lodowiska. **Mermer** zakończył kanonadę, asystą zrewanżował mu się **Demkowicz**. To był prawdziwy nokaut w ciągu niespełna 3 minut (!). Po zmianie bramkarzy w KTH, nasz zespół nie spuszczał z tonu. Pomiędzy 53. a 55. min nie wykorzystaliśmy trzech doskonałych okazji do zmiany rezultatu – dwa razy **Robert Fraszko** (trafił w spojenie) oraz **Mermer**. Nasi gracze tak rozochocili się w atakach, że zapomnieli zupełnie o obronie. Wykorzystali to krynczanie, w ciągu 35 sekund strzelając nam dwa gole, choć grali w osłabieniu. Jednak chwilę później nasi gracze pokazali, że był to tylko moment słabości – **Mermer** w stylu godnym mistrza położył **Artura Złaję**, po czym wpakował krążek do siatki.

Na marginesie należy napiętnować skandaliczne zachowanie **Norberta Cieraciewa**, który w meczu „popisał się” dwukrotnie. W pierwszej fazie spotkania brutalnie sfaulował **Radwańskiego** (wykluczając go tym samym z udziału w kolejnych meczach), zaś pod koniec potyczki demonstrował niesportowe gesty w stronę publiczności. Co prawda został przywołany do porządku przez arbitra, ale czy tak powinno wyglądać zachowanie sportowca?

Piotr Waclawski

IV Puchar

„Tygodnika Sanockiego”

Już w najbliższą niedzielę rozegrane zostaną otwarte zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego” organizowane przy naszym współudziale przez sanockie koła wędkarskie. Rywalizacja toczyć się będzie na Sanie od „Bałwanów” powyżej mostu stomilowskiego do ujścia Sanoczka. Zbiórka przy moście na Białą Górę, zapisy od 7.00 do 7.30. Zawody rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych – seniorzy i juniorzy (14-18 lat) – trwać będą od godz. 8.30 do 13.30. Startować mogą członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego uprawnieni do wędkowania. Opłaty startowe: seniorzy – 7 zł, juniorzy – 3 zł.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się tego dnia o rezygnację z łowienia na wspomnianym odcinku Sanu do godz. 14.00.

Prezes wziął „prezesa”

Gruntowymi zawodami o Puchar Prezesa sezon zakończono w kole nr 2. Wygrał... prezes „dwójki” **Władysław Sołtysik**. Zwycięstwo zapewnił mu ponadkilowy leszcz – największa ryba zawodów. Drugie miejsce zajął **Zbigniew Rachwał**, 3. był **Piotr Sołtysik**. Zawody rozegrano na stawie koła w Hłomczy, startowało 23 zawodników (sklasyfikowano 14). W klasyfikacji na wędkarza roku „dwójki” wygrał **Dariusz Zygmunt** przed **Piotrem Sołtysikiem** i **Władysławem Sołtysikiem**.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dźoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.



BAR CHIŃSKI

ZŁOTY SMOK



POLECA

ORYGINALNĄ KUCHNIĘ CHIŃSKĄ

35 POTRAW, DANIA NA WYNOS

Z DOWOZEM W GODZ. 11.00 -22.00

(Zamówienia powyżej 12 zł)

ZŁOTY SMOK

SANOK , UL.KOPERNIKA 10

TEL. 46-37-335

DANIA Z KURCZAKA

♦ KURCZAK NA OSTRO (B1)	10 zł
♦ KURCZAK PO PEKIŃSKU - UDKA (B3)	12 zł
♦ KURCZAK PO PEKIŃSKU W CIEŚCIE (B4)	12 zł
♦ SKRZYDELKA NA OSTRO (B5)	12 zł
♦ KURCZAK SŁODKO - KWAŚNY (C1)	10 zł
♦ KURCZAK „PIĘKNY” (C2)	10 zł
♦ KURCZAK W SOSIE „CURRY” (D2)	10 zł
♦ KURCZAK SMAŻONY Z PIECZARKAMI (D3)	10 zł

DANIA Z WOŁOWINY

♦ WOŁOWINA PO SHICUAŃSKU (E1)	10 zł
♦ WOŁOWINA PO PROSTU (F3)	10 zł
♦ GULASZ PO SHICUAŃSKU (F6)	10 zł
♦ CHRUPKI Z POŁĘDWICY (F7)	12 zł
♦ POŁĘDWICA PO KOREAŃSKU (K1)	12 zł

DANIA Z WIEPRZOWINY

♦ SCHAB NA OSTRO (G1)	10 zł
♦ SCHAB SMAŻONY DOMOWY (G2)	10 zł
♦ WIEPRZOWINA „MU XU” (I1)	10 zł
♦ CHRUPKI ZE SCHABU (I4)	10 zł
♦ WIEPRZOWINA „GU LAO” W CIEŚCIE (I5)	12 zł

DANIA Z RYB

♦ RYBA W SOSIE OSTRYM (J1)	10 zł
♦ RYBA W SOSIE ŁAGODNYM (J2)	10 zł
♦ RYBA SŁODKO-KWAŚNA (J3)	10 zł

DANIA Z CIEŁĘCINY

♦ CIEŁĘCINA W SOSIE CZOSNKOWYM (E2)	10 zł
♦ CIEŁĘCINA PO KOREAŃSKU (K4)	12 zł

DANIA WEGETARIAŃSKIE

♦ SPECJALNIE SMAŻONE WARZYWA (L1)	6 zł
♦ SMAŻONA SALATKA Z PIECZARKAMI (L2)	6 zł
♦ WARZYWNE ROZMAIŁOŚCI (L4)	6 zł

PRZEKĄSKI GORĄCE

♦ ŻABIE UDKA (M3)	15 zł
♦ SZASZLYKI Z DROBIU (N1)	8 zł
♦ NALEŚNIKI WIOSENNE - SAJGONKI (N3)	8 zł
♦ PIEROGI CHIŃSKIE (N4)	6 zł

DANIA Z KĄCZKI

♦ KĄCZKA W SOSIE OSTRYGOWYM (R1)	14 zł
♦ KĄCZKA SMAŻONA Z GRZYBAMI (R2)	14 zł

OWOCE MORZA

♦ KREWETKI SMAŻONE Z WARZYWAMI (S2)	14 zł
♦ KALMARY NA OSTRO (S3)	14 zł
♦ MORSKIE ROZMAIŁOŚCI (S4)	14 zł

SURÓWKI

♦ SURÓWKA PO PROSTU (W1)	1 zł
♦ OGÓRKI OSMAKU CHIŃSKIM (W2)	1 zł
♦ KIM - CHI (W4)	1 zł